DZIŚ PO STRONIE SENIORA

BEZPŁATNE LEKI DLA SENIORÓW

JAKIE WARUNKI TRZEBA SPEŁNIĆ, BY W APTECE NIC NIE PŁACIĆ?

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350-281

www.gloswielkopolski.pl

Nr 222 (25.105) | Wydanie 1 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 24.09.2026

81 *lat*

GŁOS WIELKOPOLSKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

CBA zatrzymało pracownicę prezydenta i komentatora

CBA zatrzymało Annę Plakwicz i Piotra Matczuka. Sprawa dotyczy nieprawidłowości w Polskiej Fundacji Narodowej

– Str. 6

Z naszych stron

Rok z systemem kaucyjnym. Efekty widać na ulicach

System kaucyjny działa niemal rok. Eksperci widzą korzyści dla środowiska, choć użytkownicy narzekają na przepełnione automaty

– Str. 4

Z naszych stron

Szpitale mają karmić lepiej. Zaglądamy pacjentom do talerzy

Sylwia Rycharska

Od 1 września szpitale muszą stosować nowe zasady żywienia pacjentów. Posiłki mają być lepiej zbilansowane, a jadłospisy przygotowywane przez dietetyków. Sprawdzamy, co zmieniło się w poznańskich placówkach i czy nowe przepisy rzeczywiście oznaczają lepsze jedzenie na szpitalnych talerzach.

– Standard daje nam narzędzia, ale sam papier nikogo jeszcze nie odżywił – mówi dr Marta Lewandowicz-Czarnecka, dietetyk kliniczny z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

Od 1 września szpitale powinny już w pełni stosować nowe zasady żywienia pacjentów. Placówki miały kilka miesięcy na dostosowanie się do wymogów. Chodzi m.in. o większą rolę dietetyków, bardziej zbilansowane i urozmaicone posiłki oraz kontrolę ich jakości.



FOT. TOMASZ HOŁOD

Jakość jedzenia w polskich szpitalach od lat wzbudza ogromne emocje

Jedna z najważniejszych zmian zakłada, że żywienie ma być traktowane jako element leczenia, a nie tylko zapewnienie pacjentowi posiłku podczas pobytu w szpitalu. Lekarz określa rodzaj diety i jej ewentualne modyfikacje, a jadłospisy przygotowuje dietetyk.

W praktyce powinno to oznaczać lepsze dopasowanie posiłków do potrzeb chorego i większą dbałość o ich wartość odżywczą. Nowe przepisy określają też m.in. maksymalną długość nocnej przerwy między posiłkami oraz obowiązek zapewnienia pacjentom dostępu do wody.

Czy zmiany są już widoczne na talerzach? Jak ocenia dr Lewandowicz-Czarnecka, na jednoznaczną odpowiedź jest jeszcze za wcześnie. Sprawdziliśmy więc, co obecnie podają pacjentom poznańskie szpitale. Różnice między placówkami widać już w samych jadłospisach.

– Str. 3

REKLAMA 0011586943



eprasa.pl 94edd02db3

POLECAMY

JUTRO: Studenckie życie coraz droższe SOBOTA: Marcin Dorociński. Droga na szczyt

24.09.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Gerard, Maria, Teodor, Jaromir
Telefon alarmowy: 112

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny
Leszek Waligóra
Z-ca redaktora naczelnego
Monika Kaczyńska
Wydawca
Leszek Waligóra, Monika Kaczyńska, Radek Patroniak, Justyna Piasecka-Gabryel

www.gloswielkopolski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja
ul. Grunwaldzka 19,
60-782 Poznań,
tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00;
redakcja@glos.com
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POZNAŃ

Rękopisy z muzyką mają 200 lat. Odkryli je i zagrają za darmo

Maciej Szymkowiak

W barokowej bazylice na Świętej Górze w Gostyniu w najbliższą sobotę zabrzmią kompozycje, które przez lata pozostawały ukryte w klasztornej bibliotece.

26 września rozpocznie się XXI Festiwal Muzyki Oratoryjnej Musica Sacromontana 2026, podczas którego publiczność usłyszy cztery koncerty łączące muzykę dawną, dzieła odnalezione w zbiorach filipinów oraz utwory współczesne. Wstęp na wszystkie koncerty jest bezpłatny.

Nie każdy wie, że Święta Góra w Gostyniu od XVII wieku jest nie tylko miejscem związanym z życiem religijnym, ale również z muzyką. Przy Kongregacji Księży Filipinów działała kapela świętogórska, w której pracowali instrumentaliści, śpiewacy i kompozytorzy.

Festiwal rozpocznie się w sobotę o godz. 19.30. Pierwszy koncert nosi tytuł „Muzyczne skarby Świętej Góry" i będzie w całości poświęcony muzycznym odkryciom ze zbiorów Biblioteki Świętogórskiej. Wykonawcą będzie {oh!} Orkiestra pod kierownictwem artystycznym Martyny Pastuszki. Zespół założono w 2012 roku i specjalizuje się w wykonawstwie historycznym.

Kolejne koncerty w niedzielę, a także w pierwszy weekend października. Szczegóły na stronie organizatora: www.sacromontana.pl.

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com
Poznań: Chrystian Ufa– 61 860 60 82
Piła: Martin Nowak – 797 607 926
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Głos Wielkopolski"

tel. 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

POGODA

dziś
15°C/10°C

jutro
17°C/10°C

ROZMOWA

Weryfikacja wieku online to iluzja, potrzebne są inne narzędzia ochrony dzieci

Mira Suchodolska (PAP)

Wprowadzenie ograniczeń wieku w mediach społecznościowych nie rozwiąże problemów bezpieczeństwa dzieci w sieci – ocenia dr Tomasz Turba z portalu sekurak.pl, ekspert ds. cyberbezpieczeństwa

Dzieci poniżej 13. roku życia w UE nie będą mogły korzystać z serwisów społecznościowych, a własne konto na takich platformach będzie można założyć dopiero po ukończeniu 15 lat – zakładają przedstawione przez Komisję Europejską przepisy EU Kids Act. Czy taka regulacja może być skuteczna?

Regulacje są potrzebne, ale sposób ich wdrażania jest dziś oderwany od realiów technologicznych. Możemy zapisać w ustawie dowolny próg wieku, ale nie ma narzędzia, które pozwoliłoby nam z pełną pewnością zweryfikować, kto siedzi po drugiej stronie ekranu – i to bez naruszania prywatności użytkowników.

Czyli problem zaczyna się na poziomie weryfikacji?

Gdybyśmy chcieli zrobić to skutecznie, musielibyśmy wejść bardzo głęboko w dane biometryczne – analizować twarz, głos, zachowanie. Wyobraźmy sobie, że dziecko próbuje się zalogować, a system każe mu wykonać określone ruchy głową, powiedzieć zdanie, reagować na polecenia sztucznej inteligencji. Za każdym razem musiałoby być to coś innego, by przeciwdziałać próbom oszustwa – deepfake. To brzmi jak scenariusz science fiction, ale tylko takie podejście dawałoby względną pewność.

Tyle, że to oznaczałoby w praktyce powszechną inwigilację. Mielibyśmy do czynienia z systemem, który nie tylko potwierdza wiek, ale też rejestruje wizerunek, głos i sposób zachowania. Te dane gdzieś muszą być przechowywane, przetwarzane i analizowane. Pojawia się pytanie: kto ma do nich dostęp, jak długo są przechowywane i czy nie będą wykorzystywane do innych celów. Nie jest to tylko kwestia technologii, ale fundamentalna kwestia wolności i prywatności.



FOT. PIXABAY.COM

Tomasz Turba: - Technicznie nie da się skutecznie zweryfikować wieku użytkownika bez naruszania jego prywatności

A nawet wtedy nie mielibyśmy gwarancji skuteczności?

Nie mielibyśmy. Bo rozwój technologii działa dziś w bardzo nierówny sposób. Systemy tworzenia deepfake'ów rozwijają się błyskawicznie, a systemy ich wykrywania – znacznie wolniej. W praktyce oznacza to, że osoba, która chce oszukać system, często ma lepsze narzędzia niż ten system.

Zawsze tak było, że przestępcy, dziś cyberprzestępcy, są o krok przed zabezpieczeniami.

Bardzo często tak właśnie jest. I co więcej – nie zawsze trzeba stosować zaawansowane metody. Czasami wystarczy coś banalnego: dziecko podaje telefon rodzicowi i prosi o odblokowanie dostępu. Rodzic chce mieć chwilę spokoju, więc się zgadza. I cały system przestaje mieć znaczenie.

W Polsce rozważane jest wykorzystanie mObywatela jako narzędzia weryfikacji wieku. Jak pan to ocenia?

Rozwiązanie to może mieć sens techniczny, ale niesie za sobą konsekwencje, o których rzadko się mówi. Nawet jeśli platformy nie dostaną naszych danych wprost, to otrzymają coś równie cennego – wiarygodne dane o strukturze wiekowej użytkowników. A to oznacza jeszcze bardziej precyzyjne profilowanie.

I większy wpływ na użytkowników?

Algorytmy będą wiedziały, kim jesteśmy, co lubimy, czym się interesujemy – z jeszcze większą dokładnością. A skoro wiedzą, to mogą jeszcze lepiej dopasowywać treści – zarówno te neutralne, jak i te potencjalnie szkodliwe. I tu pojawia się problem, bo te same mechanizmy mogą być wykorzystywane przez przestępców.

Co, pana zdaniem, powinno być priorytetem?

Edukacja. I to realna, praktyczna edukacja. Coraz częściej mówi się o wprowadzeniu do szkół przedmiotu związanego z cyberbezpieczeństwie – i to jest dobry kierunek, pod warunkiem że będzie on prowadzony w sposób praktyczny oraz, co równie ważne, atrakcyjny dla młodych ludzi.

Dzieci powinny uczyć się, dlaczego nie należy udostępniać swoich danych, jak działają manipulacje, czym jest phishing, jak rozpoznać próbę oszustwa. To nie może być teoria – to muszą być konkretne przykłady z życia.

Najlepszym systemem ochrony jest człowiek, który rozumie zagrożenia. Moim zdaniem opowiadanie o wprowadzaniu odgórnych zakazów, barier wiekowych i tego typu sprawach to działanie „pod publiczkę", które z dobrem dzieci nie ma za wiele wspólnego.

eprasa.pl 94edd02db3

WIELKOPOLSKA

• **Dyżur redakcyjny dziś pełni**
Chrystian Ufa– **tel. 61 860 60 82**

ZDROWIE

Szpitale liczą kalorie, pacjenci mówią, czy smakuje

Od 1 września szpitale powinny już w pełni stosować nowe zasady żywienia pacjentów. Czy tak się stało?



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Dr Marta Lewandowicz-Czarnecka, dietetyk kliniczny z Uniwersytetu Medycznego im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu

Sylwia Rycharska

Zmiany dotyczą nie tylko tego, co trafia na szpitalne talerze, ale także organizacji żywienia pacjentów. Większą rolę ma odgrywać dietetyk, choć nie oznacza to, że każdy chory zostanie przez niego indywidualnie skonsultowany. Dietetyk odpowiada za jadłospisy, natomiast o rodzaju diety i jej modyfikacjach decyduje lekarz. – „Dieta wysokobiałkowa" wpisana w dokumentację nie jest jeszcze leczeniem niedożywienia – podkreśla dr Marta Lewandowicz-Czarnecka.

Nowy standard nie tworzy listy produktów zakazanych, ale kierunek jest jasny: mniej żywności wysoko przetworzonej, cukru, soli i nasyconych kwasów tłuszczowych, więcej warzyw, owoców i dobrych źródeł białka.

Co podają szpitale?

Sprawdziliśmy, jak wygląda dieta podstawowa w poznańskich szpitalach. W Szpitalu MSWiA 23 września na śniadanie zaplanowano m.in. pieczywo, paprykarz szczeciński i pastę z brokuła. Na obiad był kapuśniak, pieczeń rzymska z kaszą jęczmienną i surówką z marchwi, a na kolację pieczywo z serem topionym i pomidorem. Całodzienny jadłospis miał niespełna 2692 kcal.

W Szpitalu im. J. Strusia dzień zaczynał się od zupy mlecznej z płatkami owsianymi, pieczywa, szynki krakowskiej, sera i papryki konserwowej. Na obiad przewidziano zupę rosolnik z lanym ciastem oraz filet z kurczaka w przyprawie gyros z brązowym ryżem i warzywami. Wieczorem pacjenci mieli dostać m.in. szynkę z indyka, twaróg, ogórek i roszponkę. Był też posiłek nocny – serek grani.

W Szpitalu Wojewódzkim na obiad zaplanowano krem z cukinii, pieczony filet z kurczaka, kaszę gryczaną i buraczki z jogurtem greckim. Na kolację m.in. frankfurterkę na ciepło, polędwicę sopocką, pomidora i pieczywo. Dzienna wartość energetyczna wynosiła około 2134 kcal.

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym śniadanie obejmowało m.in. serek homogenizowany, miód, pomidora, sałatę i pieczywo. Na obiad podano zupę pomidorową z ryżem, schab panierowany, puree ziemniaczane i surówkę z białej kapusty i marchwi. Na kolację zaplanowano jajko, szynkę, rzodkiewkę i pieczywo, a o godz. 20 jogurt owocowy bez cukru.

W Centrum Medycznym HCP menu było prostsze. Na śniadanie: pieczywo z masłem, kawa z mlekiem, zupa mleczna z kaszą manną, wędlina i serek topiony. Na obiad – zupa ogórkowa, makaron z sosem bolońskim i surówka z kapusty pekińskiej, a na kolację pieczywo z masłem i sałatka jarzynowa. Przewidziano też drugą kolację – wafelki.

W Szpitalu Św. Rodziny na śniadanie podano m.in. hummus, paprykę i sałatę, na obiad zupę kalafiorową z kurczakiem, pieczone udko, ziemniaki i sałatę z jogurtem, a na podwieczorek kefir i chrupki kukurydziane. Kolacja obejmowała m.in. szynkę drobiową oraz sałatę z mozzarellą i pomidorkami.

W trzech placówkach 22 września nie było jeszcze menu na kolejne dni, dlatego dostępne były jadłospisy z 20 września. W Wielkopolskim Centrum Onkologii na obiad przewidziano rosół z makaronem, schab duszony z pomidorami, kaszę jęczmienną i brukselkę z bułką tartą. W Szpitalu Raszei – zupę kalafiorową, pulpet z indyka, sos pieczarkowy, kaszę gryczaną i surówkę z kiszonej kapusty. Z kolei w szpitalu przy ul. Polnej pacjentki miały dostać zupę pomidorową z makaronem, pieczeń ze schabu, pyzy drożdżowe i sałatkę z buraków i jabłka.

Same jadłospisy nie przesądzają jednak o jakości żywienia.

– Jadłospis w internecie mówi nam, co szpital zaplanował. Taca pacjenta pokazuje, co naprawdę dostał. A resztki na talerzu – czy to w ogóle zostało zjedzone – mówi dr Lewandowicz-Czarnecka. – Widać, że nowe standardy są wdrażane, ale za wcześnie, żeby powiedzieć, że pacjenci rzeczywiście jedzą lepiej – ocenia.

WSPOMNIENIE

Zmarł prof. Andrzej Mackiewicz, wybitny onkolog z Poznania. Pracował nad szczepionką na czerniaka

Grzegorz Szkiłądź

Zmarł prof. dr hab. Andrzej Mackiewicz - onkolog, naukowiec i wieloletni kierownik Katedry Biotechnologii Medycznej Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Miał 72 lata.

W komunikacie Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu podkreślono, że prof. dr hab. Andrzej Mackiewicz był niezwykle oddanym swojej pracy naukowcem, zasłużonym nauczycielem akademickim, a także doskonałym lekarzem oraz mentorem wielu naukowców i lekarzy.

Był członkiem licznych towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, współzałożycielem Rady Naukowej Międzynarodowego Instytutu Onkologii Molekularnej oraz Polskiej Platformy Medycyny Innowacyjnej.

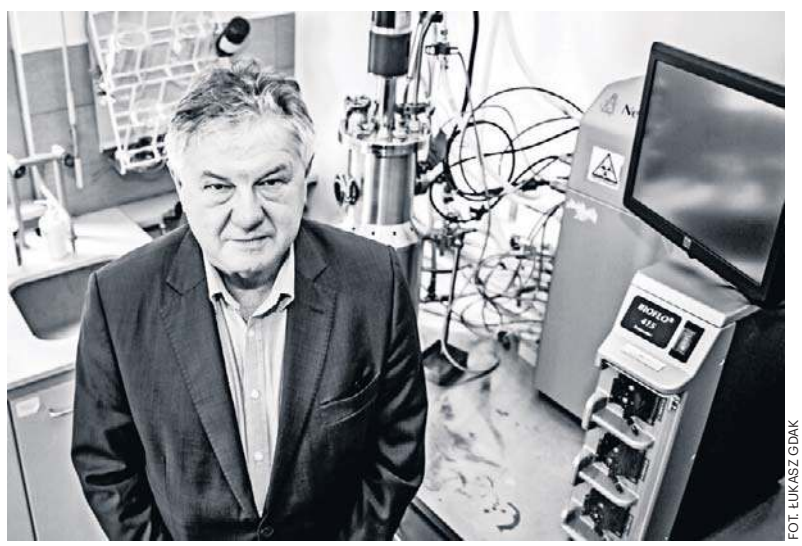
– W naszej pamięci pozostanie jako ceniony i wspaniały dydaktyk. Rodzinie Pana Profesora składamy wyrazy najgłębszego współczucia – podkreślono.

Narodowy Instytut Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie przypomniał, że prof. Andrzej Mackiewicz był wybitnym onkologiem, naukowcem i jednym z pionierów badań nad immunoterapią i terapią genową nowotworów w Polsce.

– Profesor Andrzej Mackiewicz przez większość swojej kariery zawodowej związany był z poznańskim środowiskiem naukowym i onkologicznym – Uniwersytetem Medycznym im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu oraz Wielkopolskim Centrum Onkologii. Był specjalistą patomorfologii, chorób wewnętrznych i onkologii klinicznej.

Szczególne miejsce w jego dorobku zajmowały badania nad nowymi metodami leczenia nowotworów, a kierowany przez profesora zespół prowadził pionierskie prace nad genetycznie modyfikowanymi komórkowymi szczepionkami przeciwnowotworowymi, w tym szczepionką terapeutyczną przeciwko czerniakowi.

– Badania te należały do jednych z pierwszych na świecie prac nad wykorzystaniem terapii genowej u pacjentów onkologicznych – napisano w pożegnaniu. – Profesor Mackiewicz był także twórcą i kierownikiem Katedry Biotechnologii Medycznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu oraz kierował Zakładem Diagnostyki i Immunologii Nowotworów Wielkopolskiego Centrum Onkologii. Przez lata łączył działalność kliniczną z nauką, rozwijaniem nowych technologii medycznych i kształceniem kolejnych pokoleń lekarzy oraz naukowców. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiej nauki i onkologii. Rodzinie i Bliskim Profesora, Jego Współpracownikom i Uczniom składamy wyrazy głębokiego współczucia.



FOT. ŁUKASZ GDAK

Badania profesora Andrzeja Mackiewicza wielokrotnie opisywaliśmy na łamach Głosu Wielkopolskiego

eprasa.pl 94edd02db3

POZNAŃ

Targi POLAGRA 2026 już trwają. Karol Okrasa gotował na MTP

Emilia Ratajczak

Karol Okrasa przyciągnął tłumy, ale to dopiero początek. Na MTP ruszyła POLAGRA, która łączy producentów żywności, restauratorów i ekspertów branży. Do piątku nie zabraknie pokazów, debat i kulinarnych wydarzeń.

Na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich trwają targi POLAGRA – jedno z najważniejszych wydarzeń w Polsce i regionie skupiających branżę spożywczą, gastronomiczną oraz HoReCa. – POLAGRA od ponad 40 lat jest miejscem spotkań liderów branży spożywczej, HoReCa i food-tech. To prestiżowe wydarzenie, które pomaga firmom zwiększać sprzedaż, budować rozpoznawalność marki oraz nawiązywać wartościowe kontakty biznesowe – przekazują organizatorzy.

Targi są miejscem spotkań producentów żywności i napojów, przedstawicieli handlu, dystrybutorów, restauratorów, szefów kuchni oraz ekspertów z branży. To także okazja do poznania nowych produktów, technologii i trendów, a także nawiązania biznesowych kontaktów.

Nie brakuje również wydarzeń kulinarnych i spotkań z popularnymi postaciami świata gastronomii. W środę, pierwszego dnia targów, w strefie Lidl Polska odbyło się „Śniadanie z Karolem Okrasą". Spotkanie przyciągnęło liczne grono odwiedzających.

Co będzie działo się dzisiaj? Zaplanowano m.in. Forum Piekarskie „Zdrowe Pieczywo", warsztaty „Bezpieczeństwo żywnościowe w praktyce. Możliwości współpracy z Rządową Agencją Rezerw Strategicznych" oraz debatę „System kaucyjny w Polsce – sukces czy kosztowna lekcja?".

– POLAGRA jest skierowana do firm i organizacji związanych z branżą spożywczą, HoReCa oraz food-tech. Wśród wystawców znajdują się producenci żywności i napojów, dostawcy technologii, maszyn i wyposażenia, firmy oferujące rozwiązania dla gastronomii, przedstawiciele handlu i dystrybucji, producenci opakowań, laboratoria oraz podmioty wspierające rozwój biznesu – przekazują organizatorzy.

SYSTEM KAUCYJNY

„Butelki nie walają się na ulicach". Rok z systemem kaucyjnym

Marta Jarmuszczak

System kaucyjny w Polsce wprowadzono niemal rok temu. Choć nie wszyscy są z niego zadowoleni, to jego efekty widać gołym okiem.



FOT. ŁUKASZ GDAK

System kaucyjny w Polsce obowiązuje już prawie rok. Niektórzy są z niego zadowoleni, inni nie do końca.

1 października 2025 roku w całej Polsce wszedł w życie system kaucyjny. Od tego momentu kupowane w sklepach napoje w butelkach i puszkach stały się droższe o kwotę dodatkowej opłaty zwrotnej. Można ją jednak odzyskać, zwracając puste opakowania. Z możliwości tej korzysta wielu Polaków, a skutki widoczne są wokół nas.

– Wszyscy chyba czujemy, że butelki nie walają się na ulicach. W zasadzie wydarzyło się coś, co już dawno powinno być w naszej świadomości. Plastikowe butelki miały swoją wartość, tyle tylko, że w pewnym sensie nie została ona opisana za pomocą pieniędzy. To sprawiło, że wykształciło się wiele pozytywnych społecznie zachowań, a także coś, co może być przekazywane z pokolenia na pokolenie - dbałość o środowisko i świadomość problemu jego zanieczyszczenia – mówi klimatolog, prof. Bogdan Chojnicki z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Jak tłumaczy nam ekspert, wykorzystanie plastiku powinno być mniejsze, jednak wprowadzony system jest w stanie wykreować odpowiednie nawyki.

– Tego typu działania mają bardzo ważny wymiar edukacyjny. Proszę zauważyć, że wszyscy uczymy się, iż odpad może nagle stać się czymś użytecznym. To, co wcześniej traktowaliśmy jako niepotrzebny śmieć, może zostać ponownie wykorzystane – dodaje

Mimo konieczności zorganizowania transportu odpadów, magazynowanie zużytych opakowań w jednym miejscu ułatwia też operowanie nimi.

Jak tłumaczy Piotr Tokarski, rzecznik prasowy przedsiębiorstwa zajmującego się recyklingiem, usługami i gospodarką wodną REMONDIS, wprowadzenie systemu bardzo mocno zmieniło życie spółki EKO-PUNKT, która zajmuje się obrotem surowcami wtórnymi.

– W stosunku do tego, jak sytuacja wyglądała przed wejściem w życie ustawy, liczbowo strumień odpadów, które do nas trafiają, spadł o mniej więcej 60 proc.. Dla przykładu – przed wejściem systemu było to 800 ton odpadów opakowaniowych miesięcznie, a obecnie mamy ich około 300 ton – wyjaśnia. – To wprowadziło oczywiście także zmiany w warunkach finansowych, bo obecnie obserwujemy znaczące spadki cen wynikające z niskiego zapotrzebowania rynku na surowiec.

Mimo zmian, REMONDIS ocenia jednak wprowadzenie systemu pozytywnie ze względu na korzyści dla środowiska.

A co myślą o systemie kaucyjnym Poznaniacy?

Tutaj zdania są podzielone. Przy jednym z supermarketów spotkaliśmy kilka osób, oddających puszki w kaucjomacie. Pierwszą z nich była Luba, która czynność tę powtarza co ok. dwa tygodnie. Jak przyznała, jest zadowolona z funkcjonowania systemu. Raz zdarzyło się, że paragon został wydrukowany nieprawidłowo. Po rozmowie z pracownikiem sklepu, problem udało się rozwiązać. Marek i Aga przy automacie są codziennie. Nie są jednak z niego zadowoleni, twierdząc, że zazwyczaj, kiedy chcą oddać puszki, automat jest przepełniony.

ZDROWIE

Czy leczenie raka jajnika zadziała? Poznańscy naukowcy i lekarze tworzą nowy test

Sylwia Rycharska

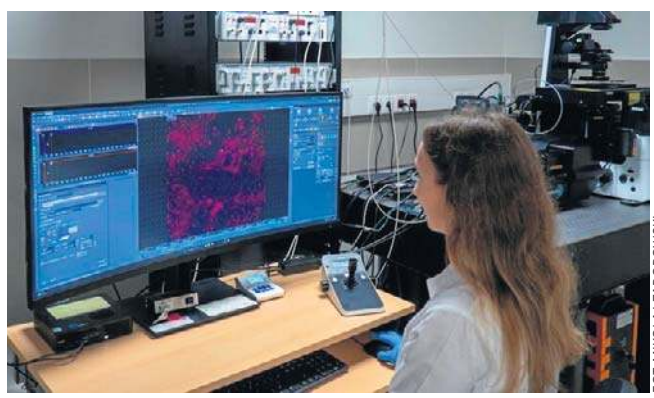
Naukowcy i lekarze z Poznania pracują nad nowym testem, który ma przewidywać, czy pacjentka zareaguje na proponowaną terapię onkologiczną.

Projekt prowadzony przez zespół dr Mikołaja Zaborowskiego jest realizowany w Instytucie Chemii Bioorganicznej PAN oraz Klinice Onkologii Ginekologicznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Do badań włączane są pacjentki rozpoczynające leczenie raka jajnika w Klinice Onkologii Ginekologicznej kierowanej przez prof. Ewę Nowak-Markwitz w szpitalu przy ul. Polnej.

W Polsce raka jajnika rozpoznaje się u około 3–3,5 tys. kobiet rocznie. Lekarze mają już badania i tzw. biomarkery, które pomagają dostosować leczenie. Nie pozwalają jednak przewidzieć, jak konkretny nowotwór zareaguje na terapię.

– Nadal wiele z tych pacjentek, u których stosujemy terapię, z niewyjaśnionych względów nie odpowiada na nią tak, jak byśmy się spodziewali – mówi dr Mikołaj Zaborowski.

Stosowane obecnie testy wskazują, że połowa pacjentek ma szansę dobrze odpowiadać na inhibitory PARP. W praktyce jednak lek nie zawsze działa dobrze u kobiet zakwalifikowanych do takiego leczenia. Z drugiej strony wśród pozostałych pacjentek mogą być kobiety, które dobrze odpowiedziałyby na tę terapię.


FOT. MIKOŁAJ ZABOROWSKI

Kinga Piątek-Bajan z zespołu dr. Zaborowskiego

– Ten podział na pięćdziesiąt procent pacjentek z szansą na dobrą odpowiedź i pięćdziesiąt procent pacjentek z niejasną odpowiedzią okazuje się być zbyt dużym uproszczeniem. I to chcielibyśmy właśnie doprecyzować za pomocą tworzonego przez nas testu – mówi dr Zaborowski.

Poznańscy naukowcy chcą stworzyć szczegółową „mapę" guza i jego otoczenia. Pomaga w tym tzw. transkryptomika przestrzenna, która pozwala sprawdzić, jakie geny są aktywne w poszczególnych komórkach i gdzie znajdują się one w tkance.

Badacze analizują również wygląd i kształt komórek, a następnie łączą te informacje przy pomocy modeli matematycznych i sztucznej inteligencji. W ten sposób chcą znaleźć cechy guza, które pozwolą przewidzieć jego zachowanie.

Ostatecznym celem jest stworzenie testu, który jeszcze przed rozpoczęciem terapii pomoże przewidzieć, czy pacjentka dobrze na nią odpowie.

– Jeśli decydujemy się na terapię, która okazuje się nieskuteczna, a mieliśmy do wyboru terapię, która mogłaby być bardziej skuteczna, tylko nie wiedzieliśmy o tym, tracimy przede wszystkim możliwość potencjalnego przedłużenia czasu albo nawet w niektórych sytuacjach wyleczenia pacjentki – podkreśla dr Zaborowski.

Test ma też pomóc ustalić, dlaczego nowotwór może być oporny na leczenie. To mogłoby ułatwić dobranie innej terapii, np. w ramach badania klinicznego.

Projekt rozpoczął się około półtora roku temu. Naukowcy mają już pierwsze obiecujące wyniki. Prace mają potrwać do końca września 2028 roku. Później potrzebne będzie jeszcze niezależne badanie kliniczne. Takie badania mogą potrwać kolejne 3–5 lat.

eprasa.pl 94edd02db3

NA SYGNALE

Krok od tragedii na przejeździe kolejowym! Ciężarówka wjechała na czerwonym świetle

Natalia Nowotna

Do groźnej sytuacji doszło na przejeździe kolejowym w Szamotułach. Kierowca ciężarówki wjechał na przejazd mimo czerwonego światła. Chwilę później pojazd znalazł się bezpośrednio przed nadjeżdżającym pociągiem. To kolejne takie zdarzenie w ciągu ostatnich dni.



FOT. KPP SZAMOTUŁY

46-letni kierowca został ustalony przez policjantów i ukarany mandatem w wysokości 2 tys. zł

Policja w Szamotułach poinformowała o niezwykle niebezpiecznej sytuacji, do której doszło na przejeździe kolejowym przy ul. Ostrorogskiej w Szamotułach.

Kierujący samochodem ciężarowym marki Scania wjechał na przejazd pomimo nadawanego przez sygnalizator czerwonego sygnału.

Niebezpieczną sytuację zarejestrował monitoring. Na nagraniu udostępnionym policjantom przez PKP widać, jak ciężarówka zostaje unieruchomiona bezpośrednio przed nadjeżdżającym pociągiem. Sytuacja mogła doprowadzić do poważnego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu kolejowym. Po zdarzeniu wszczęto postępowanie w sprawie wykroczenia. Jednym z celów czynności było ustalenie, kto w momencie zdarzenia kierował ciężarówką.

– Przeprowadzone przez funkcjonariuszy czynności pozwoliły ustalić, kto kierował ciężarówką. Okazało się, że był to 46-letni mieszkaniec powiatu złotowskiego. W tym miesiącu mężczyzna stawił się na wezwanie do szamotulskiej jednostki policji i przyznał się do popełnionego wykroczenia – poinformowała asp. szt. Sandra Chuda.

Policjanci nałożyli na niego mandat w wysokości 2000 złotych. Kierowca otrzymał również 15 punktów karnych. Jednocześnie policja przypomina, że w przypadku ponownego popełnienia tego samego wykroczenia w warunkach recydywy mandat może wynieść 4000 złotych.

Niestety, nie jest to odosobniony przypadek. Zaledwie kilka dni temu podobne zdarzenie miało miejsce na przejeździe kolejowym w Kępie w gminie Szamotuły. Tu cały czas trwają policyjne ustalenia. – Policjanci wszczęli postępowanie w sprawie o wykroczenie, aby wyjaśnić okoliczności zdarzenia i w razie potrzeby wyciągnąć stosowne konsekwencje wobec kierującego, jeśli okaże się, że wjechał na przejazd, naruszając przepisy ruchu drogowego – poinformowała przedstawicielka szamotulskiej policji i wyliczyła, że tylko w tym roku na terenie powiatu szamotulskiego odnotowano osiem tego rodzaju zdarzeń.

Policja zwraca uwagę, że przejazdy kolejowe wymagają od kierowców szczególnej ostrożności. Czerwone światło oznacza zakaz wjazdu na przejazd. Dotyczy to również sytuacji, w której kierowcy wydaje się, że zdążą jeszcze przejechać przed pociągiem.

W przypadku samochodu ciężarowego konsekwencje błędnej decyzji mogą być szczególnie poważne. Zderzenie pojazdu z pociągiem może doprowadzić do tragicznych skutków nie tylko dla kierującego, ale również innych uczestników ruchu.

Dlatego w rejonie przejazdów kolejowych należy stosować się do sygnalizacji świetlnej, oznakowania oraz zachować szczególną ostrożność.

Zwiększenie bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych jest celem trwającej od wczoraj policyjnej akcji „Aktywna Tarcza". – Funkcjonariusze podejmują działania kontrolno-prewencyjne, zwracając uwagę m.in. na osoby przebywające na terenach kolejowych, przestrzeganie przepisów porządkowych, przeciwdziałanie kradzieżom i dewastacji infrastruktury oraz reagowanie na zachowania mogące stwarzać zagrożenie dla podróżnych i bezpieczeństwa ruchu kolejowego. Bezpieczeństwo na kolei to wspólna odpowiedzialność służb i wszystkich osób korzystających z transportu – wskazuje policjantka.

KOMUNIKACJA

Samorządowcy chcą zabiegać o budowę drogi ekspresowej S12

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Samorządowcy z naszego regionu zamierzają przygotować wspólne stanowisko w sprawie budowy drogi ekspresowej S12 na odcinku Pleszew-Kalisz-Sieradz. Spotkanie w tej sprawie odbyło się w kaliskim ratuszu.

DK12 w Wielkopolsce biegnie ze wschodu na zachód i łączy m.in. rejon Leszna, Gostynia, Jarocina, Pleszewa i Kalisza. Samorządowcy z gmin i powiatów, przez które przebiega, chcą przebudowy trasy. Inwestycja była tematem rozmów z przedstawicielami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. - Według obecnie obowiązujących rządowych planów, docelowo droga ekspresowa S12 ma łączyć przejście graniczne w Dorohusku z Piotrkowem Trybunalskim. Cała ta inwestycja – w podziale na mniejsze fragmenty i zależnie od danego fragmentu – jest w trakcie przygotowania lub już w fazie budowy. Odcinek na zachód od Sieradza, przez Kalisz aż do polsko-niemieckiej granicy nie znajduje się obecnie w rządowych dokumentach – przypomina Juliusz Kowalczyk z Kancelarii Prezydenta Miasta. Według prezydenta Kalisza po wieloletnich staraniach o obwodnicę Kalisza przyszedł czas na przeniesienie aktywności na inną, równie istotną inwestycję.

- Rządowy Program Budowy Dróg Krajowych do 2030 roku, z perspektywą do 2033 roku, niebawem zostanie wyczerpany. Można się spodziewać, że powstanie nowy dokument uwzględniający rządowe plany na kolejnych co najmniej kilka lat. Musimy zadbać o to, by znalazła się tam nasza droga S12. Odcinek ten spinałby drogi S11 i S8, będąc alternatywą dla A2 - wskazuje Krystian Kinastowski, prezydent Kalisza.



FOT. M. BARTNIK-KANCELARIA PREZYDENTA

Budowa S12 była tematem rozmów samorządowców

O TYM SIĘ MÓWI

Odpady niebezpieczne zamiast soli? Zarząd Kopalni „Kłodawa" wyjaśnia

Marcin Maliński

Nie milkną echa po wypłynięciu informacji o możliwym utworzeniu składowiska odpadów, w tym niebezpiecznych, w pustych wyrobiskach Kopalni Soli „Kłodawa".



FOT. MARCIN MALIŃSKI

Temat składowiska odpadów w kopalni wzbudza emocje

Władze Kopalni Soli „Kłodawa" zabrały głos odnośnie do planowanego utworzenia obok kopalni składowiska odpadów, w tym także tych niebezpiecznych. Członkowie zarządu na czele z prezesem Andrzejem Sadowskim wyjaśnili i podkreślają, że wypełnianie pustych wyrobisk w jakikolwiek sposób ma kluczowe znaczenie dla funkcjonowania kopalni.

– Produkujemy tę sól od kilkudziesięciu lat. Na dole jest ponad 20 mln metrów sześciennych pustej przestrzeni. To jak 20 stadionów narodowych. Do 2025 roku tej przestrzeni będzie ponad 30 mln – wyjaśnia Andrzej Sadowski i tłumaczy, że za kilkadziesiąt lat, jeśli nie rozwiąże się problemu pustych przestrzeni, mieszkańcy będą żyli na „pustych skorupkach jaj".

Podkreślano również, że rozważano wiele innych pomysłów oraz że zarząd nie podejmie żadnej decyzji wbrew opinii publicznej. Karta Informacji Przedsięwzięcia planowanego utworzenia składowiska w kopalni zawierała kody odpadów, które mogłyby zostać umieszczone w pustych wyrobiskach. Wiele z nich to kody odpadów niebezpiecznych. Zarząd kopalni wskazuje, że KIP to bardzo wczesny etap, a w przypadku planów utworzenia składowiska odpadów w dokumencie wpisuje się wszystkie kody, jakie przewiduje polskie prawo, w tym te dotyczące odpadów niebezpiecznych. Wiele z nich, według władz kopalni, nigdy nie byłoby składowanych w wyrobiskach.

eprasa.pl 94edd02db3

FOKUS

• **Treningi reagowania na sygnały alarmowe** odbędą się w sobotę i niedzielę w woj. podlaskim i warmińsko-mazurskim

WARSZAWA

CBA zatrzymało pracownicę kancelarii prezydenta i komentatora TV Republika

Jak poinformował rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński, zatrzymania mają związek z nieprawidłowościami w Polskiej Fundacji Narodowej

oprac. Karolina Wrońska

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek przekazał na X, że zatrzymanie kolejnych osób w śledztwie dotyczącym opłacanej ze środków Polskiej Fundacji Narodowej kampanii „Sprawiedliwe Sądy» „to jasny sygnał: mechanizmy wyprowadzania publicznych pieniędzy na partyjną propagandę są skrupulatnie rozliczane".

Z nieoficjalnych informacji PAP ze źródeł zbliżonych do sprawy wynika, że zatrzymanymi są Anna Plakwicz i Piotr Matczuk. W czasie kadencji rządu PiS Beaty Szydło odpowiadali oni za działania wizerunkowe tej partii. Obecnie Plakwicz jest dyrektorką Biura Wydarzeń Prezydenta, a Matczuk – komentatorem telewizji Republika.

Polska Fundacja Narodowa (PFN) została założona w 2016 r. przez 17 spółek Skarbu Państwa. Jej zadaniem miało być promowanie wizerunku Polski za granicą, budowanie marki i promowanie polskiej gospodarki.

W lipcu Agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali dwóch byłych członków Polskiej Fundacji Narodowej: 64-letniego Macieja Ś. i 63-letniego Cezarego J.

Usłyszeli oni zarzuty sfinansowania kampanii „Sprawiedliwe Sądy», a także nielegalnego finansowania



FOT. ADAM JANKOWSKI

Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało dwie osoby w związku ze śledztwem ws. nieprawidłowości w Polskiej Fundacji Narodowej

partii politycznych: PiS i Solidarnej Polski. Nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Prokuratura Regionalna w Rzeszowie dokonała zabezpieczeń majątkowych na mieniu Macieja Ś. i Cezarego J.

W połowie lipca br. funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego przeszukali też miejsca zamieszkania Plakwicz i Matczuka.

Prokuratura Regionalna w Rzeszowie poinformowała, że to byli członkowie zarządu spółki Solvere, którzy na podstawie umowy z Polską Fundacją Narodową zrealizowali kampanię „Sprawiedliwe Sądy».

W drugiej połowie czerwca 2024 roku Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwo w sprawie nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez członków zarządu Polskiej Fundacji Narodowej.

Postępowanie zostało wszczęte w sprawie nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków w okresie od 1 stycznia 2017 roku do 31 grudnia 2017 roku w Warszawie przez członków Zarządu Polskiej Fundacji Narodowej, obowiązanych na podstawie przepisu ustawy oraz decyzji Rady Fundacji do zajmowania się jej sprawami majątkowymi, w związku ze sfinansowaniem kampanii medialnej „Sprawiedliwe Sądy", czym wyrządzono fundacji szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, w kwocie nie mniejszej niż 8 mln 428 tys. zł – poinformował wtedy rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie prok. Piotr Skiba.

Premier Donald Tusk, komentując zatrzymania ws. Polskiej Fundacji Narodowej, stwierdził, że to dobrze, iż osoby odpowiedzialne za kampanię „Sprawiedliwe Sądy" zapoznały się bliżej z wymiarem sprawiedliwości. Jak zaznaczył, sprawa z czasów rządu PiS billboardów atakujących niezależne sądownictwo była szczególnie bulwersująca.

– To były billboardy w całym kraju, to był zorganizowany przez rząd atak na niezależne sądownictwo, więc to taki podwójny skandal. Nie dość, że nadużywanie środków publicznych to jeszcze w bardzo jednoznacznie złym celu. Także dobrze, że osoby za to odpowiedzialne zapoznały się bliżej z wymiarem sprawiedliwości – skwitował szef rządu. **PAP**

POLITYKA

Reaktywacja projektu „Fort Trump"

oprac. Tomasz Dereszyński

Prezydent Karol Nawrocki wyraził nadzieję, że dojdzie do sfinalizowania planów utworzenia w Polsce stałej bazy wojskowej USA, i że zostanie ona nazwana „Fort Trump".

Prezydent Karol Nawrocki w wywiadzie dla Bloomberg Television oświadczył, że jest przekonany, iż decyzja w tej sprawie jest „tylko kwestią czasu", i że chciałby, aby budowa bazy została zakończona przed upływem kadencji Trumpa w 2029 r.

- Kiedy administracja USA i oba rządy zakończą prace, to sądzę, że prezydent Trump będzie mógł osobiście wziąć udział w inauguracji Fort Trump - powiedział prezydent na marginesie sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku.

Przed tygodniem Trump oznajmił, że „czynione są wielkie postępy w kierunku ustanowienia bazy wojsk lądowych USA w Polsce". Dodał, że dzieje się tak „dzięki odważnemu przywództwu jego przyjaciela, Karola Nawrockiego". **PAP**

BEZPIECZEŃSTWO

Rosyjski śmigłowiec naruszył polską przestrzeń

oprac. Grzegorz Kuczyński

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych poinformowało, że w środę ok. godz. 11 rosyjski śmigłowiec naruszył polską przestrzeń powietrzną w regionie Braniewa.

O naruszeniu przestrzeni poinformowało X Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych (DORSZ), które m.in. odpowiada za bezpieczeństwo polskiej przestrzeni powietrznej. Jak podano, śmigłowiec wykonywał lot z obwodu królewieckiego, naruszył polską przestrzeń powietrzną na maks. głębokość ok. 300 m i przebywał w niej przez 42 sekundy.

„Lot maszyny był obserwowany przez systemy radiolokacyjne Sił Zbrojnych RP. Poderwane zostały samoloty myśliwskie, a naziemne siły i środki pozostawały w stanie gotowości" – zapewniło Dowództwo.

Według DORSZ „charakter incydentu wskazuje na to, że Rosja po raz kolejny testuje gotowość naszej obrony powietrznej". **PAP**

KRÓTKO

Katowice

Sąd zaostrzył karę dla zabójcy księdza z Kłobucka

30 lat więzienia – to prawomocna kara dla Tomasza J., który w lutym 2025 r. podczas napadu na plebanię zabił proboszcza parafii NMP Fatimskiej w Kłobucku ks. Grzegorza Dymka. Wyrok ogłosił w środę Sąd Apelacyjny w Katowicach, jest on surowszy niż orzeczenie częstochowskiego sądu, który kilka miesięcy temu Tomaszowi J. wymierzył karę 20 lat więzienia. Sąd Apelacyjny uznał, że ustalenia sądu pierwszej instancji były prawidłowe, jednak wymierzona kara była zbyt łagodna w stosunku do okoliczności sprawy. Wyrok jest prawomocny.

Warszawa

Wybory uzupełniające do Senatu

Marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska poinformowała w środę, że wybory uzupełniające do Senatu odbędą się najprawdopodobniej 22 listopada. Nowa osoba, która zasiądzie w ławach senackich zastąpi zmarłego w sierpniu br. gen. Mirosława Różańskiego. Wybory odbędą się w okręgu wyborczym obejmującym część województwa lubuskiego z Zieloną Górą.

Kraków

Kandydat zrezygnował ze startu w wyborach

Jan Hoffman, jeden z inicjatorów referendum odwoławczego, poinformował w środę, że zrezygnował ze startu w wyborach prezydenta Krakowa i przekazał swoje poparcie Łukaszowi Gibale. Jak podkreślił, „najlepszym rozwiązaniem dla Krakowa, najlepszą szansą na dobrą przyszłość miasta jest prezydentura pana Łukasza Gibały". Wybory prezydenta Krakowa odbędą się 27 września.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Panie prezydencie – ma pan szansę na to, żeby ludzie płacili mniejsze ceny za benzynę. Niech pan podpisze ustawę (...), bo rząd rządzi, a prezydent reprezentuje Polskę

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
marszałek Sejmu

eprasa.pl 94edd02db3

BRUKSELA

Unia przedłużyła o trzy lata sankcje na Rosję. Z czarnej listy usunięto dwóch oligarchów

oprac. Anna Nagel

Rada UE poinformowała we wtorek wieczorem o przedłużeniu sankcji na 3 tys. osób i podmiotów związanych z rosyjską agresją na Ukrainę na kolejne trzy lata. Zgodnie ze źródłami UE z czarnej listy usunięto dwóch oligarchów.

Oficjalny komunikat nie wspomina z nazwiska o dwóch rosyjskich oligarchach, którzy w ramach zakulisowych negocjacji zostali usunięci z listy. Wcześniej irlandzka prezydencja, ogłaszając porozumienie między stolicami, podała, że sankcje na Rosję zostaną przedłużone „bez niektórych osób".

Chodzi o popleczników rosyjskiego przywódcy Władimira Putina: Aliszera Usmanowa i Michaiła Fridmana. Za Usmanowem ujęła się Francja, wykreślenia obu oligarchów chciała Słowacja.

Słowacja regularnie – wcześniej wspólnie z Węgrami, gdy premierem był Viktor Orban – wykorzystywała moment przedłużania sankcji, by zabiegać o zdjęcie obostrzeń z konkretnych osób. Gdy w zeszłym tygodniu niespodziewanie zrobiła to Francja, wywołało to negocjacyjne turbulencje. Sankcje zostały prowizorycznie przedłużone o tydzień. W tym czasie unijni negocjatorzy uzgodnili rozwiązanie, by w zamian za wykreślenie z listy dwóch oligarchów, o których zabiegała Francja i Słowacja, obostrzenia zostały przedłużone na trzy lata.

Przeciwko była jednak Łotwa, która do końca zabiegała o utrzymanie Usmanowa i Fridmana na unijnej czarnej liście.

Minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha oświadczył we wtorek, że decyzja o wykreśleniu rosyjskich oligarchów Aliszera Usmanowa i Michaiła Fridmana z listy sankcyjnej jest haniebna i nieuzasadniona, a Rosja osiągnęła swój cel.

Sybiha wezwał wszystkie państwa członkowskie UE, by zapowiedziały nałożenie własnych, krajowych sankcji na Usmanowa i Fridmana. **PAP**



FOT. IMAGO/SERGEY BOBYLEV

Unia Europejska przedłuża sankcje wobec Rosji o trzy lata – do września 2029 roku

NOWY JORK

Iran zaostrzył warunki, Trump mówi o dobrych rozmowach

oprac. Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump powiedział, że we wtorek w Nowym Jorku doszło do produktywnego spotkania z irańską delegacją. Zapowiedział kolejne rozmowy.

Trump ujawnił, że amerykańscy negocjatorzy Steve Witkoff i Jared Kushner spotkali się z członkami irańskiej delegacji na trzygodzinnych rozmowach.

– To było bardzo dobre spotkanie (...) Nie wyobrażam sobie, dlaczego oni (Irańczycy) nie chcą tego po prostu zrobić (zawrzeć porozumienia) – powiedział Trump podczas spotkania z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. – To było bardzo dobre spotkanie, bardzo owocne i mamy zaplanowane kolejne w bardzo bliskiej przyszłości – dodał.

Do rozmów doszło po tym, jak podczas swojego wystąpienia w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ Trump oznajmił, że ma do wyboru zawrzeć porozumienie z Iranem lub „unicestwić Republikę Islamską".

AFP: Iran zaostrzył warunki

Rzecznik irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) Hossein Mohebi powiedział we wtorek w wywiadzie dla AFP, że Teheran zaostrzył warunki dotyczące zakończenia wojny z USA, a Waszyngton „nie ma innego wyboru", jak je zaakceptować. Iran domaga się teraz zakończenia blokady Jemenu.

Mohebi przypomniał, że Iran zawarł 17 czerwca porozumienie z USA, które nie zapobiegło jednak wznowieniu działań wojennych przez Stany Zjednoczone. – Nie jesteśmy ich zabawką i nie mogą oni jednostronnie naruszać porozumienia, które sami podpisali (...). A zatem zaostrzyliśmy nasze warunki – dodał.



SETH WENIG/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Prezydent USA Donald Trump wygłosił prawie 40-minutowe przemówienie w czasie Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Wokół cieśniny Ormuz

Jak dotąd Teheran domagał się w ramach potencjalnego porozumienia z Waszyngtonem, w zamian za otwarcie cieśniny Ormuz, wstrzymania działań wojennych na wszystkich frontach, włącznie z Libanem, odblokowania zamrożonych irańskich aktywów i zniesienia amerykańskiej blokady irańskich portów. Jednak w lipcu jemeński ruch Huti, wspierany przez Iran, włączył się do walk i atakuje teraz głównie cele w Arabii Saudyjskiej.

– Kwestia Jemenu nie była przedmiotem poprzedniego porozumienia. Teraz domagamy się, by dodane zostało (do porozumienia) zniesienie blokady – oświadczył Mohebi.

Nie wykluczył też, że w przypadku wznowienia działań wojennych reakcja Iranu może sięgnąć poza Bliski Wschód. – Nie staramy się rozszerzyć tej wojny – dodał rzecznik IRGC, ale zastrzegł, że jeśli będzie to konieczne Teheran podejmie takie kroki.

Wcześniej we wtorek wysoki rangą urzędnik irański powiedział agencji Reutera, że Teheran gotów jest otworzyć cieśninę Ormuz w ciągu siedmiu dni, jeśli Stany Zjednoczone złagodzą presję wojskową i zniosą blokadę irańskich portów

Rozmówca Reutera dodał, że delegacja Iranu na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ przebywa w Nowym Jorku i ma pełne uprawnienia do ożywienia dyplomacji ze Stanami Zjednoczonymi, a propozycja Iranu została przekazana USA za pośrednictwem mediatorów 16 września. **PAP**

USA

Dokonał „cudu na Hudson", teraz mówi o chorobie Alzheimera

Kazimierz Sikorski

Kapitan Chesley „Sully" Sullenberger, pilot znany z błyskotliwego lądowania na rzece Hudson w Nowym Jorku, opowiada o życiu po diagnozie choroby Alzheimera.

75-latek ogłosił, że cierpi na wczesne stadium tej choroby, która niszczy pamięć i funkcje poznawcze. Sullenberger oraz jego żona Lorrie, z którą jest w związku małżeńskim od 37 lat, rozmawiali o tym, jak zmagają się z chorobą, w wywiadzie, którego udzielili telewizji.

Mówili, że potwierdzenie choroby u Sullenbergera nastąpiło w sierpniu 2025 roku, jednak niepokojące objawy zauważono znacznie wcześniej. „Zaczęliśmy dostrzegać zmiany w moim zachowaniu kilka lat wcześniej" – powiedział Sullenberger.

Jego żona, Lorrie, wyjaśniła, że zdecydowali się zabrać głos, aby zachęcić innych do wykonania badań, które mogą mieć kluczowe znaczenie dla dalszego życia. „To jeden z powodów, dla których chcieliśmy udzielić tego wywiadu – uważam, że w mediach często pokazuje się objawy zaawansowanego stadium choroby Alzheimera" – powiedziała Lorrie.

„Na samym początku są one subtelne. Chodzi o zachowania nietypowe dla danej osoby" – dodała.

Kapitan „Sully" przyznał, że wczesne wykrycie choroby może ułatwić radzenie sobie z nią. „Jeśli masz wątpliwości, poddaj się badaniom, bo im szybciej podejmiesz działania, tym więcej będziesz mieć możliwości i tym lepsze będą prawdopodobne rokowania" – mówił.

HISZPANIA

Postrzelony w twarz w nadmorskiej restauracji

Kazimierz Sikorski

Klienci wpadli w panikę i uciekli po tym, jak dwóch napastników postrzeliło w twarz gościa restauracji w popularnym lokalu w Maladze - hiszpańskim kurorcie. Policja prowadzi poszukiwania sprawców.

Klienci i świadkowie uciekali w popłochu, początkowo biorąc odgłosy strzałów za wybuchy petard.

Do zdarzenia doszło w Lounge Bar Plaza - restauracji serwującej dania kuchni śródziemnomorskiej, przy nadmorskiej promenadzie Muelle Uno w porcie Muelle Uno w Maladze.

Miejsce to cieszy się dużą popularnością wśród turystów. Ofiara została postrzelona w twarz, była cała we krwi.

Lokalne media podały, że jest to 47-letni obywatel Turcji, który przyjechał do restauracji z pobliskiego hotelu. W chwili ataku towarzyszył mu inny mężczyzna i dwie kobiety. Jego stan określany jest jako krytyczny.

Rzecznik policji krajowej przekazał komunikat: „W rejonie Muelle Uno w Maladze doszło do strzelaniny. Mężczyzna został postrzelony w twarz i przewieziono go do szpitala w Maladze".

Jeden ze świadków powiedział: „Zaskakujące było to, że w okolicy znajdowało się mnóstwo policjantów".

Jak informuje dziennik El Pais, to już druga strzelanina w Maladze w ciągu niespełna tygodnia.

eprasa.pl 94edd02db3

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Bezpłatne leki dla seniorów. Wyjaśniamy, jakie warunki trzeba spełnić, by w aptece nic nie płacić

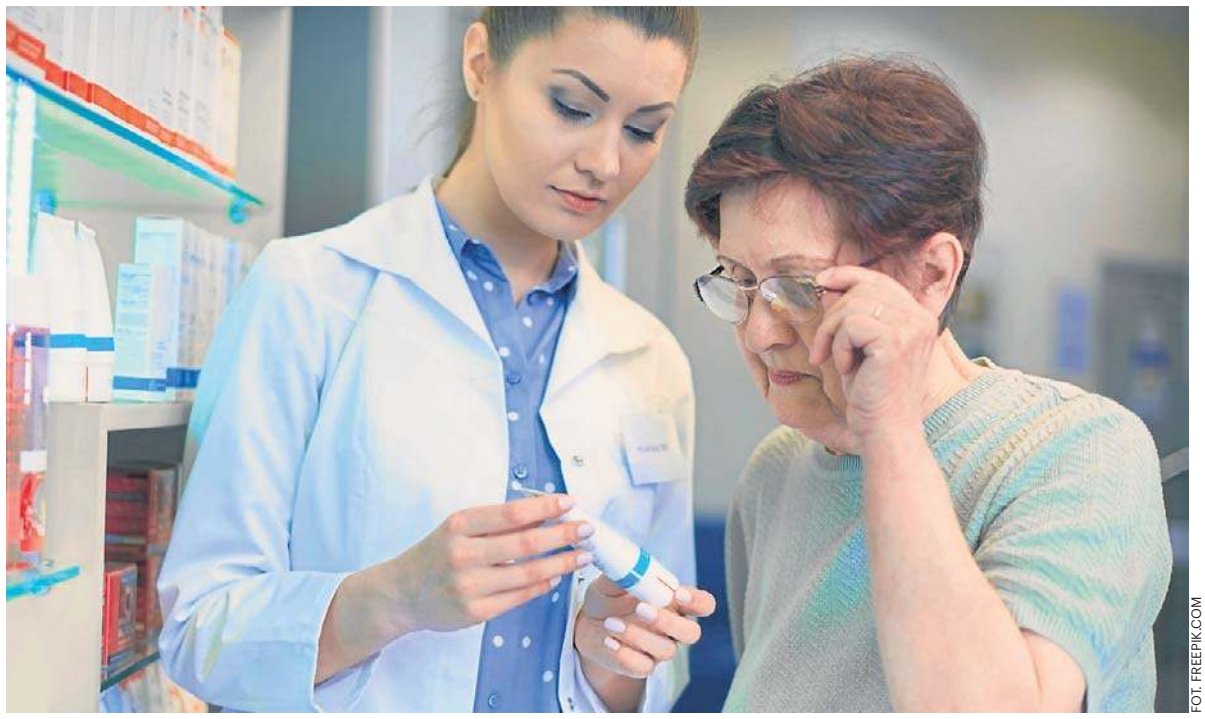
Osoby powyżej 65. roku życia mają prawo do darmowych leków na receptę. Takie uprawnienia mają również dzieci i młodzież do 18. roku życia. Muszą jednak spełnić ściśle określone warunki

Małgorzata Stempinska

Wykaz bezpłatnych leków dla osób 65 plus zawiera prawie 3800 pozycji. Publikuje go Ministerstwo Zdrowia. Na liście znajdują się leki, które wcześniej podlegały częściowej refundacji. Wśród nich są m.in. leki:

- antyhistaminowe,
- przeciwzakrzepowe nowej generacji,
- hipoglikemizujące,
- hormonalne,
- immunostymulujące,
- immunosupresyjne,
- okulistyczne,
- przeciwbakteryjne,
- przeciwgrzybicze,
- przeciwwirusowe,
- przeciwbólowe,
- przeciwzakaźne,
- przeciwdrgawkowe,
- stosowane w chorobach dróg oddechowych,
- zaawansowane leki wziewne na astmę i POChP,
- obniżające ciśnienie tętnicze,
- urologiczne na przerost prostaty,
- stosowane w chorobach układu pokarmowego czy
- szczepionki.

Aktualny wykaz leków dostępnych bezpłatnie znajdziemy na stronie Ministerstwa Zdrowia pod adresem: https://www.gov.pl/web/zdrowie oraz na swoim Internetowym Koncie Pacjenta (po zalogowaniu należy kliknąć w powiadomienie) oraz w aplikacji w mojeIKP, w Menu.



FOT. FREEPIK.COM

By senior mógł skorzystać z bezpłatnych leków, na recepcie w polu „kod uprawnień dodatkowych" musi się znaleźć litera „S". Farmaceuta nie ma prawa wpisania ani poprawiania tego kodu na recepcie

Dla kogo bezpłatne leki

Bezpłatnie leki przysługują wszystkim osobom, które łącznie spełniają trzy kryteria:

- mają ukończone 65 lat lub mają poniżej 18 lat,
- lek znajduje się w wykazie „D1" lub D2 refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych w załączniku do obwieszczenia ministra zdrowia
- mają rozpoznane schorzenie, które jest zgodne z zakresem wskazań objętych refundacją.

Kto może, a kto nie może wystawić recepty na bezpłatne leki

Takie uprawnienia ma:

- lekarz podstawowej opieki zdrowotnej (POZ), który ma umowę z NFZ,
- lekarz ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (AOS) lub lekarz po zakończonym leczeniu szpitalnym – po spełnieniu dodatkowych warunków,
- pielęgniarka podstawowej opieki zdrowotnej uprawniona do wystawiania recept, która ma umowę z NFZ
- lekarz dowolnej specjalności (który ma prawo wykonywania zawodu, ale zaprzestał jego wykonywania) – dla siebie albo dla małżonka, osoby pozostającej we wspólnym pożyciu oraz krewnych lub powinowatych w linii prostej, a w linii bocznej – do stopnia pokrewieństwa między dziećmi rodzeństwa.

By senior mógł skorzystać z bezpłatnych leków, na recepcie w polu „kod uprawnień dodatkowych" musi się znaleźć litera „S". Farmaceuta nie ma prawa wpisania ani poprawiania tego kodu na recepcie.

Przepisy mówią też, kto nie może wystawić recepty z literą „S". To:

- lekarze zatrudnieni w hospicjach i hospicjach domowych (zakres opieki paliatywnej i hospicyjnej),
- lekarze realizujący świadczenia gwarantowane z zakresu świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej,
- lekarze z centrów zdrowia psychicznego i szpitali psychiatrycznych,
- lekarze z gabinetów prywatnych.

©℗

LECZENIE UZDROWISKOWE

Oni wyjadą bez kolejki do sanatorium z NFZ. Mamy listę uprawnionych kuracjuszy

Małgorzata Stempinska

Seniorzy mogą korzystać z sanatorium z NFZ nie częściej niż raz na 18 miesięcy. Niektórzy nie muszą czekać w kolejce. Wyjaśniamy, kto ma takie prawo.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy. Turnus trwa 21 dni. Skierowanie wystawia lekarz ubezpieczenia zdrowotnego, biorąc pod uwagę aktualny stan zdrowia pacjenta, uwzględniając wskazania lub przeciwwskazania oraz wpływ leczenia uzdrowiskowego na stan zdrowia pacjenta. Każde skierowanie jest aprobowane przez lekarza specjalistę w dziedzinie balneologii i medycyny fizykalnej lub rehabilitacji medycznej, zatrudnionego w oddziale wojewódzkim NFZ.

Kto wyjedzie do sanatorium z NFZ bez kolejki

Obecnie w kraju czas oczekiwania na wyjazd do sanatorium wynosi średnio 5-7 miesięcy. Są jednak osoby, których nie obowiązuje kolejka na leczenie uzdrowiskowe. To:

- Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi,
- Zasłużeni Dawcy Przeszczepu,
- inwalidzi wojenni i wojskowi,
- kombatanci legitymujący się legitymacją wystawioną przez szefa Urzędu ds. Kombatantów,
- działacze opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowane z powodów politycznych,
- osoby posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub orzeczenie o niepełnosprawności ze wskazaniem konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby,
- osoby deportowane do pracy przymusowej oraz osadzone w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich,
- uprawnieni żołnierze i pracownicy oraz weterani poszkodowani, których ustalony uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.

Jak przyspieszyć wyjazd do sanatorium z NFZ

Można też skorzystać z sanatorium „last minute". – Z tzw. zwrotów chętnie korzystają osoby, dla których najważniejszy jest czas. Chcą szybko wyjechać do sanatorium i są dyspozycyjni, np. seniorzy-emeryci. Musimy bowiem wiedzieć, że wyjazd ze zwrotu może nastąpić już za kilka dni, a nie – jak w normalnym trybie – za minimum 14 dni – zaznacza Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

O zwroty należy pytać w oddziale NFZ, w którym składało się wniosek.

©℗

eprasa.pl 94edd02db3

ZDROWIE

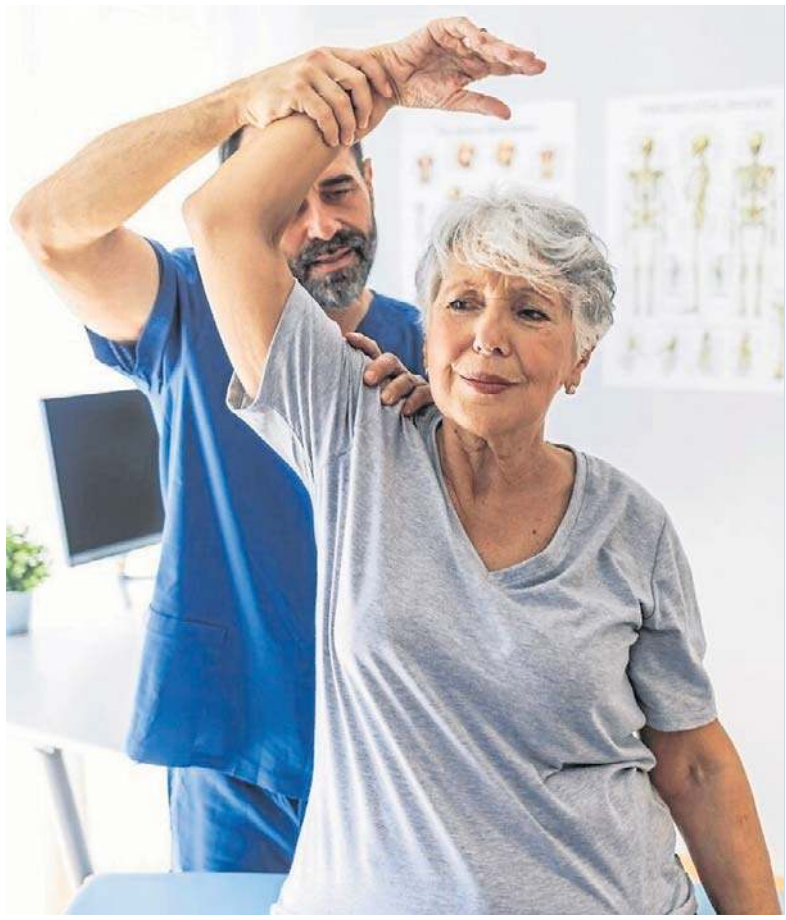
Oto najlepsze sanatoria na konkretne schorzenie. Gdzie leczyć cukrzycę, płuca, kręgosłup czy serce?

NFZ zawarł umowy o udzielanie świadczeń w zakresie leczenia uzdrowiskowego z uzdrowiskami nizinnymi, górskimi, nadmorskimi i podgórskimi. Każde z nich specjalizuje się w leczeniu innych schorzeń. Warto to wiedzieć!

Małgorzata Stempinska

Narodowy Fundusz Zdrowia podzielił sanatoria w Polsce na następujące kategorie:

- uzdrowiska nizinne: Augustów, Krasnobród, Busko-Zdrój, Nałęczów, Ciechocinek, Połczyn-Zdrój, Goczałkowice-Zdrój, Gołdap, Solec-Zdrój, Uniejów, Horyniec-Zdrój, Supraśl, Inowrocław, Konstancin, Wieniec-Zdrój;
- uzdrowiska nadmorskie: Kamień Pomorski, Świnoujście, Kołobrzeg, Ustka, Sopot, Dąbki;
- uzdrowiska podgórskie: Piwniczna-Zdrój, Polanica-Zdrój, Długopole-Zdrój, Polańczyk, Duszniki-Zdrój, Rymanów-Zdrój, Iwonicz-Zdrój, Szczawno-Zdrój, Kudowa-Zdrój, Ustroń, Muszyna-Zdrój, Wapienne, Kraków Swoszowice;
- uzdrowiska górskie: Szczawnica, Krynica-Zdrój, Świeradów-Zdrój, Lądek-Zdrój, Wysowa-Zdrój, Rabka-Zdrój, Żegiestów-Zdrój, Jelenia Góra.



FOT. GETTY IMAGES

Sanatoria sp ecjalizują się w leczeniu różnych schorzeń

Jakie sanatorium nalepsze na dane schorzenie

Podajemy, jakie sanatoria specjalizują się w leczeniu konkretnych schorzeń:

- Augustów: choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe (ortopedia), choroby reumatologiczne (reumatologia), osteoporoza;
- Busko-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie (kardiologia), choroby ortopedyczno-urazowe, choroby reumatologiczne, choroby skóry (dermatologia), choroby układu nerwowego (neurologia), osteoporoza;
- Ciechocinek: choroby endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych (laryngologia), choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe, choroby reumatologiczne, choroby układu nerwowego , cukrzyca (diabetologia), osteoporoza, otyłość;
- Dąbki: choroby dolnych dróg oddechowych (pulmunologia), choroby endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Długopole-Zdrój: choroby krwi i układu krwiotwórczego (hematologia), choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby układu trawienia (gastroenterologia, hepatologia), cukrzyca;
- Duszniki-Zdrój: choroby dolnych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece (ginekologia), choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, osteoporoza;
- Goczałkowice-Zdrój: choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Gołdap: choroby dolnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Horyniec-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Inowrocław: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia;
- Iwonicz-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, układu trawienia, osteoporoza, otyłość;
- Jelenia Góra (Cieplice): choroby nerek i dróg moczowych (nefrologia i urologia), choroby oka i przydatków oka (choroby okulistyczne), choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Kamień Pomorski: choroby dolnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Kołobrzeg: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Konstancin-Jeziorna: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Kraków (Swoszowice): choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, osteoporoza;
- Krasnobród: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, otyłość;
- Krynica-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, choroby kobiece, krwi i układu krwiotwórczego, nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia, cukrzyca;
- Kudowa-Zdrój: choroby endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby krwi i układu krwiotwórczego, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, otyłość;
- Lądek-Zdrój: choroby kobiece, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza;
- Muszyna: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia, otyłość;
- Nałęczów: choroby kardiologiczne i nadciśnienie;
- Piwniczna-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, reumatologiczne, układu trawienia;
- Polanica-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia;
- Polańczyk: choroby dolnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, cukrzyca;
- Połczyn-Zdrój: choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość.
- Rabka-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, cukrzyca, otyłość;
- Rymanów-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, otyłość;
- Solec-Zdrój: choroby reumatologiczne, choroby skóry, choroby układu nerwowego;
- Sopot: choroby dolnych i gónych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość;
- Supraśl: choroby dolnych i górnhych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Szczawnica: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, otyłość;
- Szczawno-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, choroby nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Świeradów-Zdrój / Czerniawa-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Świnoujście: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, choroby endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość;
- Uniejów: choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego;
- Ustka: choroby dolnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Ustroń: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Wapienne: choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Wieniec-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Wysowa-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, choroby krwi i układu krwiotwórczego, naczyń obwodowych, nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, skóry, układu nerwowego, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Żegiestów-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, nerek i dróg moczowych, reumatologiczne, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość.

©℗

eprasa.pl 94edd02db3

POD PARAGRAFEM

• **Zbliża się rocznica śmierci** Benjamina MacKinlay'a Kantora (ur. 4 lutego 1904 r., zm. 11 października 1977 r.), amerykańskiego pisarza, dziennikarza, scenarzysty i autora słynnej powieści „Diversey" (1928 r.), traktującej o gangsterach chicagowskich.

HISTORIA

Jak polscy żołnierze wykrwawiali się na ulicach Kołobrzegu

Jakub Szczepański

Mija 70 lat od jednej z bardziej krwawych bitew, w których brała udział I Armia Wojska Polskiego. Szturm Kołobrzegu był dla Polaków zwycięską jatką.

Był początek marca 1945 r. Machina III Rzeszy niechybnie zmierzała ku upadkowi. Wał Pomorski, blisko 300-kilometrowy odcinek niemieckich umocnień, został przełamany przez ofensywę polsko-radziecką.

Front się rozciąga

I Armia WP dowodzona przez gen. Stanisława Popławskiego skręciła na północ, w kierunku Kołobrzegu, gdzie niemieccy wojacy okopali się na pozycjach Festung Kolberg.

Sowieci uznali, że nadszedł najwyższy czas, aby zmiażdżyć Niemców podczas decydującego starcia. Decyzja nie była jednak wcale tak oczywista, jak mogłoby się wydawać.

Rosjanie prą na Zachód

„Praktyczne wnioski z sytuacji strategicznej, do jakich doszły zarówno sztab generalny, jak i kwatera główna, zostały wypracowane nie od razu, nie w wyniku jakiegoś jednorazowego aktu, lecz rodziły się stopniowo w procesie bieżącej pracy" – wspominał radziecki gen. Siergiej Sztemienko.

Komunistyczni planiści wymyślili uderzenie niemal na całym froncie rosyjsko-niemieckim – od Budapesztu przez Karpaty aż po Morze Bałtyckie. Plan podzielono na dwie fazy. Pierwsza zakładała przełamanie i rozcięcie frontu obrony nieprzyjaciela przy jednoczesnej dezorganizacji łączności oraz współdziałania kolejnych jednostek wroga. Krasnoarmiejcy mieli działać na linii Bydgoszcz – Poznań – Wrocław – Wiedeń. Kolejnym krokiem był już Berlin.

Na przedmieściach

Na wylotowych ulicach miasta zaczęły pojawiać się pierwsze barykady. W praktyce wewnętrzną organizację obrony utrudniał Niemcom kołobrzeski kreisleiter NSDAP, niejaki Anton Gerrietz. Aparatczyk próbował wpływać na decyzję dowódców twierdzy. Sytuacja zmieniła się jednak diametralnie. Tyle że dopiero 1 marca 1945 r., kiedy dowodzenie przejął płk Fritz Fullriede. Armia radziecka stała już wtedy u stóp Kołobrzegu, 4 marca weszła na przedmieścia miasta.



Polscy artylerzyści biorący udział w szturmie na kołobrzeski port. Krwawa bitwa stoczona została w dniach 4–18 marca 1945 r.

Sytuację obrońców pogarszał fakt, że z początkiem marca Rosjanie zdobyli Koszalin i Białogard. Cywilni uciekinierzy dosłownie szturmowali Kolberg. Każdy próbował się ratować na własną rękę. Obłożone były dworzec kolejowy i port. Pociągi miały odjeżdżać w kierunku Niemiec, ale ze względu na ostrzał radziecki niewiele z nich dotarło do celu. Niewiele lepiej mieli się uciekający na wschód wzdłuż wybrzeża.

8 marca, kiedy do walk o Festung Kolberg przyłączyły się polskie oddziały, w mieście zostało blisko 100 tys. cywilów. Ci ludzie mogli się ewakuować jedynie drogą morską. „Ludzie krzyczeli, płakali, biegali bez celu, nie wiedząc, gdzie iść czy gdzie stanąć w kolejce, by wejść na pokład statku. Nawet gdy wśród tłumu zaczęły rozrywać się szrapnele, nie ruszyli z miejsca" – wspominał jeden z byłych żołnierzy przed kamerą telewizji ZDF.

Skrwawiona Parsęta

O walkach I Armii Wojska Polskiego pisze m.in. Kazimierz Sobczak w książce „Wyzwolenie Północnych i Zachodnich Ziem Polskich w roku 1945". Zwraca uwagę przede wszystkim na to, że zdobycie Kołobrzegu znacznie utrudniało manewry strony niemieckiej. Po wykonaniu zadania nazistowski transport jednostek drogą morską był zwyczajnie niemożliwy.

Jako pierwsza do walki stanęła I Armia Pancerna Sowietów, ale miasta nie udało się zdobyć. Później do akcji wkroczyła więc polska 6. dywizja piechoty pod dowództwem płk. Giennadija Szejpaka. Jego żołnierze mieli uderzyć na twierdzę od południowego zachodu. Odpowiednią dyspozycję wydano w nocy z 7 na 8 marca.

Z pochodzenia białoruski dowódca nie zastanawiał się długo i bez należytego przygotowania przystąpił do realizacji rozkazu. Jego ludzie mieli dostać się do miasta, idąc między rzeką Parsętą a brzegiem morza. W pierwszym rzucie użyto dwóch pułków piechoty, w kolejnym – jednego.

Ściana ognia

Jak wyglądała niemiecka Festung Kolberg? Umocnienia to przede wszystkim trzy pierścienie obronne i wiele punktów oporu. Od północy miasto osłonięte było morzem, od strony lądu zaś rozciągała się podmokła dolina, której szerokość sięgała nawet kilometra. Obronie twierdzy sprzyjały też rozbudowana sieć kanałów oraz gęsta zabudowa.

W praktyce miasta broniło nawet 12 tys. żołnierzy niemieckich, w tym z jednostek Volkssturmu. Z lądu wspierało ich blisko 80 dział, wyrzutnie ciężkich pocisków rakietowych oraz moździerze. W Kołobrzegu Niemcy zdołali zgromadzić prawie 20 czołgów i dział pancernych, a także 12 transporterów. Do tego ogień z dział artyleryjskich niszczycieli Rzeszy.

12 marca gen. Popławski zdecydował o wprowadzeniu do walk świeżych sił. Do bitwy włączyły się 4. dywizja piechoty gen. Kieniewicza oraz 4. pułk ciężkich czołgów.

Ucieczka na statki

Dzień po dyspozycji Popławskiego w walkach o Kołobrzeg biło się 60 proc. piechoty I Armii Wojska Polskiego, wszystkie czołgi, 3/4 artylerii ciężkiej, połowa artylerii lotniczej i całe lotnictwo. Już wtedy wiadomo było, że sprawa jest przesądzona.

Płk Fullriede otrzymał ultimatum z propozycją kapitulacji. Niemcy potwierdzili odbiór, ale odpowiedzieli, że skoro w 1807 r. nie udało się zdobyć miasta wojskom napoleońskim, to i Polakom się nie uda. Ale na radziecko-polską odpowiedź nie było trzeba długo czekać.

W tej sytuacji dowodzący obroną twierdzy zadecydował o ewakuacji. Hitlerowcy zaczęli uciekać w nocy z 16 na 17 marca. Ostatniego dnia walk Niemcy zostali zamknięci na małym skrawku plaży i portu. Tuż po północy dowództwo zdecydowało, żeby żołnierze przeszli na statki. Do niewoli trafiło jedynie 200 żołnierzy z oddziałów osłonowych.

Krzyże za szturm

Port w Kołobrzegu upadł wczesnym rankiem 18 marca. Straty po stronie komunistycznego wojska polskiego? Po 11 dniach zmagań AWP odnotowało blisko 2 tys. poległych i ponad 2,5 tys. rannych. Radzieckie straty liczy się w setkach. Dziennie wystrzelano ponad 30 tys. pocisków, a średnie tempo zdobywania terenu szacuje się na 300-400 m. Niewątpliwie szturm okazał się mozolny i w praktyce daleko mu do misterium sztuki wojennej. Rannych i zabitych Niemców doliczono się ponoć 5 tys., kolejne 4 tys. wzięto do niewoli.

Wczesnym popołudniem na tarasie i stoku Fortu Ujście doszło do ponownego mariażu polskich sił zbrojnych i morza. „To jest historia (...) Wy tworzycie historię, jak niegdyś tworzyli ją Chrobry i Krzywousty" – grzmiał ppłk Piotr Jaroszewicz, politruk I AWP. Na piersiach 40 żołnierzy pojawiły się Krzyże Walecznych.

Zawsze nasze

Część oficjalna uroczystości po bitwie wymaga odnotowania. Pośród pożogi, zwłok i zrujnowanych domów kpr. Franciszek Niewidziało wchodzi na trybuny i wypowiada historyczne słowa: „Przyszliśmy, morze, po ciężkim i krwawym trudzie. Widzimy, że nie poszedł na darmo nasz trud. Przysięgamy, że cię nigdy nie opuścimy. Rzucając pierścień w twe fale, biorę z tobą ślub, ponieważ tyś było i będziesz zawsze nasze".

W końcu 18 marca zmrok otulił skrwawioną plażę w Kołobrzegu. Wokół grzmiały salwy. Niewidziało w asyście dwóch innych żołnierzy wrzucił zaślubinowy pierścień w morskie fale. Festung Kolberg przeszła do historii.

eprasa.pl 94edd02db3

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Z tego chyba nikt nie wyjdzie żywy...

Wysoko postawiony polityk, za wszelką cenę usiłujący odzyskać kompromitujące go nagranie, uruchamia lawinę zdarzeń, których nic nie powstrzyma. W grę wchodzą najnowsza technologia wojskowa i intratne kontrakty, a za wszystkim stoi człowiek na wskroś zły, który nie cofnie się przed niczym.

Wojciech Chmielarz, „Wyższa konieczność", wyd. Marginesy, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



Baśka Zajda potrafi znaleźć każdego

Rok 2025. Eryk wychodzi pobiegać i nie wraca do domu. Jego żona, Małgorzata, zgłasza jego zaginięcie, a sprawę przyjmuje prywatna detektyw Baśka Zajda. Wraz ze swoją suką Chytrą trafia na trop, który prowadzi do luksusowych domków, świata brudnych pieniędzy i krwawych tajemnic.

Irena Małysa, „Wielka woda pod Babią Górą", wyd. Mova, Białystok 2026, cena 54,99 zł



Śmierć nadejdzie wieczorem

Hubert nie żyje. Policjanci twierdzą, że zabiła go śmiertelna mieszanka zmiksowanych twardych narkotyków. Zaraz potem jeden ze świadków znika bez śladu, a śledczy próbują ustalić, co tak naprawdę wydarzyło się w domu Na Łąkach. Z kolei kobieta, która spędziła z Hubertem jego ostatnią noc, krok po kroku odtwarza swoją przerażającą historię.

Klaudia Muniak, „One nadal krzyczą", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 52,90 zł



Strach panuje w oblężonym Gdańsku

Jesień 1813 r. Wielka Armia Napoleona liże rany po klęsce pod Moskwą, a Gdańsk przeżywa oblężenie wojsk rosyjskich i pruskich. W mieście szerzy się panika. Na ulicach panuje głód, mnożą się fałszywi prorocy. Na domiar złego dochodzi do fali tajemniczych samobójstw. Życie odbierają sobie francuscy oficerowie, co jeszcze bardziej podmywa morale garnizonu.

Krzysztof Bochus, „Schizma", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 52,90 zł



Co tak naprawdę stało się pod wierchami?

Karolina i Agata miały wszystko, czego tylko mogły pragnąć. Znały się od lat, mieszkały naprzeciwko siebie, a ich mężowie byli najlepszymi kumplami. Można powiedzieć, że wszyscy byli zgranymi przyjaciółmi. Ten idealny świat runął w gruzach w momencie, gdy Dawid i Tomasz zaginęli podczas wyprawy w Tatry. Przyjaciółki łączą więc siły, by ich odnaleźć...

Sara Antczak, „Więzy", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,99 zł



Wszystko zaczyna się na Łysej Górze

Dr Kenta Suzuki, japoński naukowiec pracujący w Warszawie, stoi u progu odkrycia mogącego zrewolucjonizować medycynę. Tymczasem w klasztorze na Świętym Krzyżu dochodzi do zuchwałej kradzieży bezcennej relikwii. Sprawca znika bez śladu, a sprawa wywołuje poruszenie w polskim Kościele. Co łączy te dwie sprawy?

Klaudiusz Szymańczak, „Święta kradzież", wyd. Harde, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

PITAWAL PRASOWY II RP

Awantura o szelki: w czym rozczytywali się Białostoczanie we wrześniu 1934 r.

opr. Lucjan Strzyga

Jak każda przedwojenna gazeta, także „Dziennik Białostocki" z upodobaniem drukował żartobliwe scenki sądowe.


REDAKCJA i ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1. tel. 63 Konto P.K.O. nr. 64.105

Dziennik Białostocki

WTOREK 11 WRZEŚNIA 1934 R. 152 Cena 15 gr.

Przed walną rozprawą

5 premjerów i 22 ministrów spraw zagranicznych w Genewie

Szwajcarja a Sowiety

Beneż optymista

5 premjerów 22 ministrów

Polscy w gościnie

Lot ponad Saha

najkrótszy, ale najgroźniejszy etap Algie

„Dziennik Białostocki" był jedną z największych gazet codziennych na Podlasiu, wydawaną w latach 1919-1939

W nr 252 z 11 września 1934 r. też taką zamieszczono, w dziale „Stołeczne migawki sądowe". Tekst miał tytuł „Ciężka próba. Chodzenie po jednej desce".

„Pana Feliksa Atłaszewskiego przyprowadzono do komisariatu. Stanął przed kratką, za którą zasiadał dyżurny przodownik, skłonił się szarmancko i rzekł:

- Nieporozumienie, jak pragnę zdrowia, bolesne nieporozumienie. Szłem sobie ulicą i pan posterunkowy bez dania racji do mnie się przyczepił. Jestem spokojny obywatel i nie rozumiem, o co się rozchodzi.

Posterunkowy ze swej strony zaraportował, że rozchodzi się nie mniej ni więcej o to, że p. Feliks zdemolował mieszkanie, oblał zsiadłem mlekiem przechodniów, poczem z puzonem przewieszonym przez ramię wyszedł na ulicę, stanął przed pomnikiem Szopena w Alejach Ujazdowskich i usiłował odegrać marsza żałobnego.

- To nieprawda! W Alejach nie byłem i o niczem nie wiem.

Przodownik spojrzał w oczy panu Feliksowi, poczem powiedział krótko:

- Przejdźno pan po tej desce.

Pan Feliks usiłował przejść prosto po dość szerokiej desce podłogi, ale mimo najlepszych chęci kilkakroć zboczył z drogi.

- W porządku - oświadczył na to przodownik. Ekspertyza z wynikiem dodatnim, zamknąć do rana.

- Dlaczego?

- Bo masz pan słabą głowę, żeby pana wypuścić na miasto. Na moje oko wypiłeś pan pół butelki pod bigosik, a pan z kwaśnem mlekiem wyjeżdżasz. Fryderykowi Szopenowi zakłócenie spokoju uskuteczniasz. Zabrać mu szelki i lulu!

- Owszem, przespać się tu mogę, bo mieszkam aż na Żoliborzu, ale szelek nie oddam za żadne skarby świata.

- A jak pana grzecznie poprosimy, to też nie? Panie Matusiak, poproś pan gościa, żeby oddał szelki.

- Nie oddam, chyba że z trupa ściągniecie.

W obronie szelek p. Atłaszewski wpadł w prawdziwy szał, kopnął krzesło, powylewał atrament, usiłował zerwać aparat telefoniczny.

Na rozprawie sędzia grodzki spytał:

- Dlaczego właściwie nie chciał pan oddać szelek, przecież nie był pan bardzo pijany.

- To tajemnica rodzinna, o której nie chciałbym mówić publicznie... ale niech tam... Byłem wtedy w spodniach starszego brata, który jest ode mnie znacznie tęższy. Bez szelek nie mógłbym zrobić ani jednego kroku. A jednak nie oszczędzono mi tej kompromitacji.

Sąd wziął pod uwagę tę okoliczność łagodzącą i skazał p. Feliksa na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary".

OBYCZAJE

Śmierć Serveta w kalwińskiej Genewie

pisk

27 października roku 1553 Miguel Servet, hiszpański teolog, astronom, prawnik i lekarz, został spalony na stosie przez kalwinistów.



Dla jednych Servet pozostał bluźniercą, dla innych zaś męczennikiem wolności sumienia i nauki

Czym podpadł religijnym fanatykom? Głoszeniem tezy, że Trójcy Świętej nie należy rozumieć jako Trzech Osób, lecz raczej jako jedność trzech sił czy przejawów. Dla niego Jezus był doskonałym człowiekiem, a Duch Święty - boską mocą, nie osobą.

W 1531 r. opublikował swoje pierwsze dzieło „De Trinitatis Erroribus" („O błędach Trójcy"), wydane w Hagenau. Publikacja ta wywołała oburzenie zarówno wśród katolików, jak i protestantów. W kolejnej - „Christianismi Restitutio" („Przywrócenie chrześcijaństwa") ponownie zaatakował doktrynę Trójcy i chrzest niemowląt, uznając je za niezgodne z Biblią.

Ale co najważniejsze, odważył się skrytykować naukę autorytetu, czyli Jana Kalwina, o usprawiedliwieniu przez wiarę. Twierdził, że człowiek może osiągnąć zbawienie tylko przez moralne działanie i rozwój duchowy.

Uciekając przed Inkwizycją, popełnił fatalny błąd. Schronił się w Genewie, gdzie 13 sierpnia 1553 r. uczestniczył w nabożeństwie w kościele Madeleine, prowadzonym osobiście przez Kalwina. Został rozpoznany i natychmiast uwięziony.

Proces Serveta w Genewie toczył się przed Radą Miejską. Został uznany za heretyka i skazany na spalenie na stosie. Według części źródeł Kalwin próbował zmienić wyrok na ścięcie - uważane za łagodniejszą karę - ale rada odrzuciła ten wniosek.

Został publicznie spalony w Champel, przed bramami Genewy. Na głowę nałożono mu wieniec nasączony siarką. Do słupa przywiązano go żelaznym łańcuchem, a szyję przewiązano grubym sznurem. U jego stóp z szyderstwem położono egzemplarz „Christianismi Restitutio". Świadkowie wspominali, że stos palił się źle, a śmierć była długa i bolesna.

eprasa.pl 94edd02db3

PROGRAMOWO



G. 17:55

Detektywi

TVN

We wsi Pliszki dochodzi do tragedii – szef koła łowieckiego zostaje śmiertelnie postrzelony. Do detektywów zgłasza się mężczyzna, który miał zatarg z ofiarą. Klient detektywów ma poważne obawy, że zostanie oskarżony o zabójstwo. Paweł Drawicz i Jakub Nowacki jadą więc do wsi, gdzie podają się za biznesmenów zainteresowanych kupnem gospodarstwa agroturystycznego. Tam poznają jednego z myśliwych, a Paweł Drawicz wprasza się na polowanie. Okazuje się również, że tydzień wcześniej zaginął inny myśliwy...

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Kacper stara się, jak może, aby zapunktować u Marysi. Niespodziewana kontuzja Julki jest dla niego dobrą okazją, aby się wykazać. Tymczasem Marysię odwiedza Dominika, która zauważa, że siostra wciąż czuje coś do Pawła. Seweryn odkrywa z kolei tożsamość sprawcy wypadku. Długo się nie zastanawia i postanawia się zemścić. Borys poświęca się, aby kapitan Iskry stawił się na boisku. Pod jego nieobecność Piech znowu miesza w szeregach drużyny.



G. 20:05

BARWY SZCZĘŚCIA

TVP 2



Kasia przeżywa wstrząs, gdy Ksawery – opierając się na zasłyszanych w podwarszawskich Brzezinach plotkach – oskarża Mariusza o niewierność. Sytuację w rodzinie komplikuje opinia pedagoga szkolnego, który sugeruje, że u chłopca można zaobserwować wszystkie symptomy ADHD. Jego diagnoza spotyka się ze stanowczym sprzeciwem nastolatka. Tymczasem Bruno i Karolina uczestniczą w ekstrawaganckiej sesji ślubnej. Wdzięczą sie do obiektywu i są kompletnie nieświadomi, że Weronika prowadzi dyskretne śledztwo dziennikarskie w sprawie handlu narkotykami na terenie ich hotelu. Czy uda jej się dowieść, że ów proceder faktycznie ma miejsce? Dzieje się również u Agaty. Kobieta otrzymuje w firmie propozycję objęcia nowego projektu. Owa szansa ma swoją cenę: Agata musiałaby wyjechać do Tajlandii. I to na minimum trzy lata! Zawodowa perspektywa opuszczenia kraju błyskawicznie staje się zarzewiem poważnego konfliktu z Ignacym. Mężczyźnie taka perspektywa jest wyjątkowo nie w smak! O kompromis zaś będzie trudno... Równolegle Wilk usiłuje wymusić na Lucynie zainicjowanie kolejnego pożaru w domu Pyrków. Uda jej się ją namówić?

G. 18:05

Klan

TVP 1

Paweł nie potrafi pogodzić się z decyzją Juniora o rezygnacji ze stypendium i liczy, że chłopak zmieni zdanie. Tymczasem Pawełek postanawia definitywnie zamknąć sprawę i przekazuje swoją decyzję doktor Dudek. Jerzy ma coraz większe problemy ze snem, co niepokoi Oskara, zajętego jednocześnie przygotowaniami do święta winobrania. W domu Uli i Kornela narastają kłopoty organizacyjne związane z opieką nad dziećmi, dlatego pojawia się pomysł zatrudnienia opiekunki.

G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Do Sandomierza przybywają z Krakowa dwaj turyści z USA. Podróżują taksówką kierowaną przez Rajmunda Kolanko – ojca księdza Jacka – którego metody pracy budzą liczne kontrowersje. Po dotarciu między mężczyznami wybucha ostry spór o wydanie bagaży. Równolegle w miejscowym skarbcu dochodzi do awarii zasilania i skradziona zostaje cenna ikona. Dzieło sztuki odnajduje się w bagażniku taksówkarza. Choć stanowczo odpiera zarzuty, staje się głównym podejrzanym w sprawie.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Julka po tygodniu w ośrodku błaga ojca, by ją zabrał. Terapeuta tłumaczy to Nowakowi głodem narkotykowym i przekonuje, że Julka musi zostać, jeśli chce się wyleczyć. Nowak poznaje w ośrodku Wiolę, która też ma uzależnioną córkę. Nagle na telefon Julki odzywa się diler. Igor zamierza go dopaść. Leśniewski zostaje z dziećmi a Marta w pracy mierzy się z Fabianem, który forsuje wizję programów opartych na emocjach. W dodatku Krawiec próbuje Martę obmacywać! Tymczasem Mikołaj – zajęty małym Tymkiem – nie zauważa co kombinuje Stefanek. Do Danki wpada Teresa i dramatyzuje, że jest skończona jako nauczyciel. Uczniowie wykorzystali jej błąd i cała szkoła wie już, że jest pisarką erotycznych powieści. Rafał też się tego dowiaduje – ale... to go wyraźnie kręci! Halina, szukając Danki, zauważa Janusza ze „sprzątaczką" Teresą. Jest w szoku.



eprasa.pl 94edd02db3

KRZYŻÓWKA NR 148

Poziomo:

3) odgazowany węgiel,
6) ryba w wigilijnym menu,
11) popularny proszek do prania,
12) Andy, amerykański artysta, przedstawiciel pop-artu,
13) okrutne, bezprawne rządy,
14) reklamowany lek ziołowy,
15) miejsce narodzin Herkulesa,
16) połysk nadawany butom,
17) okrągły kapelusz kobiecy,
18) Edouard, twórca obrazu „Śniadanie na trawie”,
19) bezwonny gaz palny,
21) przerabiana na benzynę,
23) stan niezmieniony przez cywilizację,
26) ptak czczony w starożytnym Egipcie,
27) akt prawny uchwalany w Sejmie,
30) … Polskich, leży w granicach Tatrzańskiego Parku Narodowego,
31) długo dojrzewająca polska wódka,
34) miejsce zamieszkania Igi Świątek,
38) duży tropikalny owad, cykada,
39) mieszanina różnych stylów,
40) Harold, komik filmu niemego,
41) minerał dla przemysłu szklarskiego,
42) kierownik stacji kolejowej.

Pionowo:

1) mowa środowiskowa, gwara,
2) np. rodyjski Kolos,
3) album z seriami i całostkami,
4) określona suma pieniędzy,
5) drugie co do wielkości miasto Grecji,
6) Marek, reżyser filmu „Dzień świra”,
7) opera Siergieja Rachmaninowa,
8) był nim Stefan Wyszyński,
9) dalekowschodni statek bez stępki,
10) cienka linka używana w żeglarstwie,
20) tytoń do niuchania,
22) sproszkowany tytoń, wciągany do nosa,
24) termin z tresury owczarka,
25) takt w zachowaniu,
28) stan pod wpływem hipnozy,
29) odpady ze stolarni,
31) cewka do nawijania nici,
32) roślina jaskrowata, zawilec,
33) duchowny katolicki,
35) ścieżka w ogrodzie lub parku,
36) twierdza z powieści „Ogniem i mieczem”,
37) uderz w stół, a się odezwą.

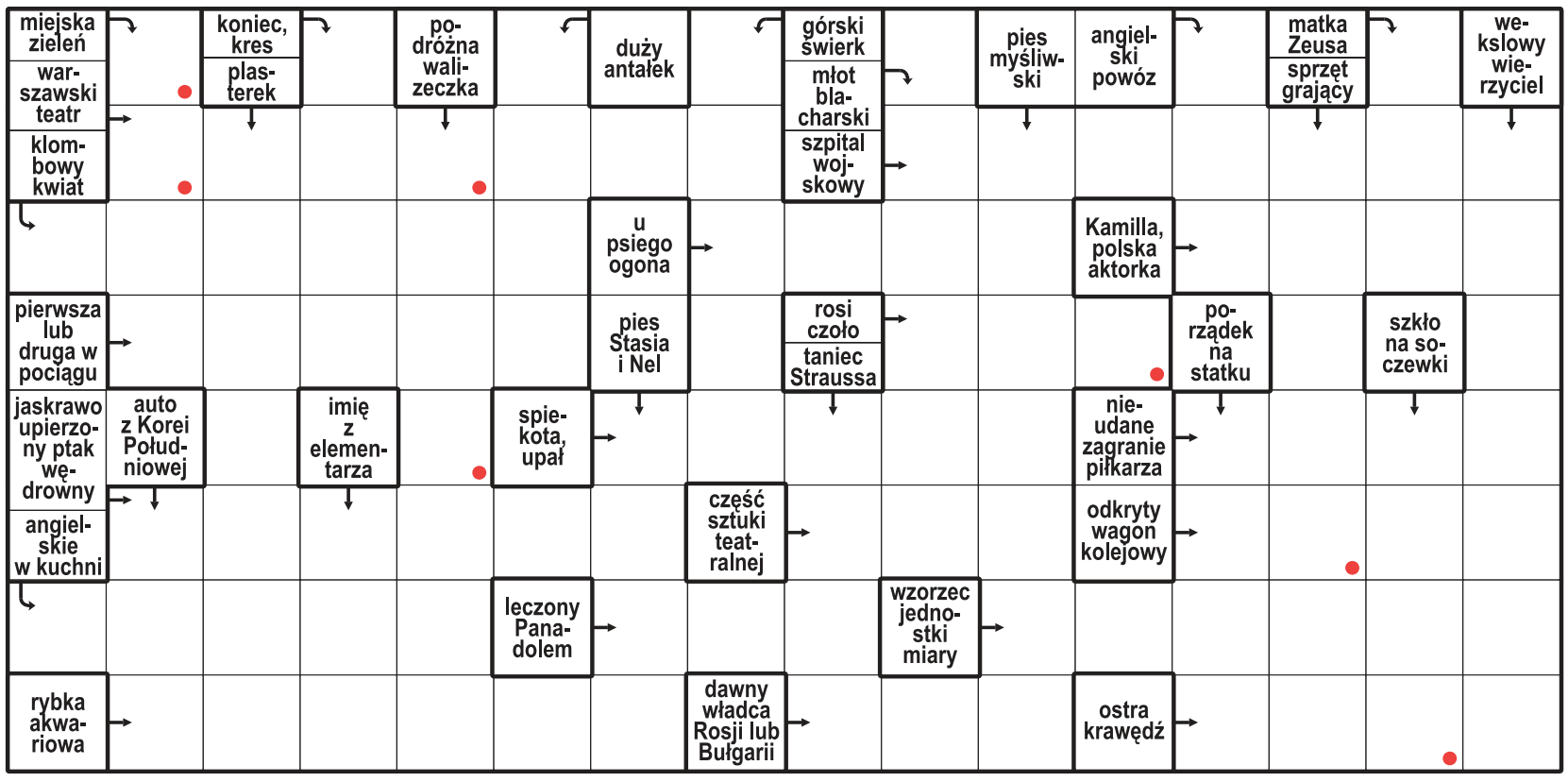


AUTOPROMOCJA 0110990399
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 61 333 22 60

ROZWIĄZANIE NR 147

O	■	C	■	Z	Ł	O	Ż	E	W	Ę	G	L	A	■	L	■	C
D	I	U	N	A	■	D	■	G	■	■	Ł	■	W	Ł	O	C	H
N	■	G	■	S	A	M	O	O	B	R	O	N	A	■	C	■	M
O	S	A	K	A	■	O	■	■	O	■	S	■	R	Ó	Z	G	A
G	■	N	■	D	■	W	A	R	N	I	K	■	I	■	K	■	R
A	S	T	R	A	G	A	L	■	■	M	A	K	A	G	I	G	A
■	O	■	Z	■	W	■	F	I	G	A	■	O	■	E	■	Ó	■
A	N	G	E	L	I	N	A	■	■	M	A	S	Z	K	A	R	A
■	D	■	K	■	N							Z	■	O	■	K	■
B	A	Ż	A	N	T							T	A	N	T	A	L
O	■	E	■	I	■							■	M	■	A	■	U
M	U	N	D	U	R							M	O	D	N	I	Ś
B	■	I	■	T	■							■	R	■	I	■	N
K	R	E	D	O	■							■	E	L	E	N	I
A	■	C	■	N	A	M	I	E	S	T	N	I	K	■	C	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PANTEON.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje będą wyjątkowo silne. Horoskop dzienny to wskazówka, by dać sobie przestrzeń na odpoczynek.

Ryby (19.02 - 20.03)
Nietypowy pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś radzi zaufać swojej kreatywności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja da efekty. Horoskop dzienny na czwartek mówi, by nie przyspieszać tego, co wymaga czasu.

Byk (20.04 - 20.05)
Inspiracja pobudzi Cię do działania. Horoskop dzienny radzi, by pozwolić sobie na spontaniczny krok.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Łatwo osiągniesz porozumienie. Horoskop na dziś sugeruje, by nie bać się mówić o swoich potrzebach.

Rak (22.06 - 22.07)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny na czwartek radzi zachować dyskrecję.

Lew (23.07 - 22.08)
Skupienie pomoże Ci uporządkować zaległe sprawy. Horoskop dzienny mówi, że znajdziesz czas na relaks.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać dobry moment.

Waga (23.09 - 22.10)
Znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, spokój pomoże Ci odzyskać równowagę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop na dziś wróży, że Twoja komunikacja przyniesie dziś efekty.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny rytm dnia sprzyja rozmowom. Horoskop na dziś zapowiada, że docenisz małe, lecz cenne gesty.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoja decyzja otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać intuicji i działać bez zwłoki.

eprasa.pl 94edd02db3

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIĘ książki, winyle, got. 604118772

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURY nioski dowóz 600539790

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

0011586932

Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach..

Z ogromnym żalem zawiadamiamy, że dnia 19 września 2026 r.
odeszła nasza ukochana Mama, Babcia, Teściowa

ŚP

Aleksandra Mularczyk

lat 66

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
w piątek dnia 25 września 2026 r. o godz. 12:00 w parafii pw. św. Wojciecha na Wzgórzu św. Wojciecha w Poznaniu.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia o godzinie 13:50 na Cmentarzu Komunalnym nr 2 Junikowo.

W smutku pogrążone
Córki z rodzinami

AUTOPROMOCJA



0011587501

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 20 września 2026 roku zmarł

śŚp

prof. dr hab.

Andrzej Mackiewicz

wieloletni kierownik
Katedry Biotechnologii Medycznej
Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego
w Poznaniu,
niezwykle oddany swojej pracy naukowiec,
zasłużony nauczyciel akademicki,
doskonały lekarz oraz mentor wielu naukowców i lekarzy,
członek licznych towarzystw naukowych
krajowych i zagranicznych,
współzałożyciel Rady Naukowej
Międzynarodowego Instytutu Onkologii Molekularnej
oraz Polskiej Platformy Medycyny Innowacyjnej.

W naszej pamięci pozostanie
jako ceniony i wspaniały dydaktyk.

Rodzinie Pana Profesora
składamy
wyrazy najgłębszego współczucia.

Rektor, Senat,
Dziekani i Rady Wydziałów Lekarskiego,
Medycznego, Farmaceutycznego i Nauk o Zdrowiu,
Przewodniczący Rad Kolegiów Nauk,
Zarząd Uczelni
i społeczność akademicka
Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego
w Poznaniu

0011587859

Z głębokim żalem żegnamy

Pana prof. dr. hab. n. med.

Andrzeja Mackiewicza

wybitnego onkologa, immunologa i naukowca.

Pani dr n. med.
Krystynie Mackiewicz
wieloletniej Dyrektor naszego Szpitala,
oraz naszym współpracownikom:
Pani dr hab. n. med.
Małgorzacie Mackiewicz-Wysockiej
i
Panu prof. dr. hab. n. med.
Jackowi Mackiewiczowi

składamy wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Męża i Ojca

Są osoby niezastąpione.

Dyrekcja i Pracownicy
Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Poznaniu

0011587737

Pani Elżbiecie Nawrockiej
oraz Jej Najbliższym
najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają
koleżanki i koledzy z Uniwersytetu SWPS

REKLAMA 0011587264

OBWIESZCZENIE STAROSTY POZNAŃSKIEGO
z dnia 22 września 2026 r.

Działając na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 t.j.) oraz na podstawie art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691 t.j.)

zawiadamiam,

że na wniosek Pana Bartosza Prałata Pełnomocnika Wójta Gminy Czerwonak z dnia 14.09.2026 r. (data wpływu), uzupełniony w dniu 18.09.2026 r. (data wpływu), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Budowa pętli autobusowej na skrzyżowaniu ulic św. Wojciecha i ul. Łącznik w miejscowości Czerwonak" (znak sprawy: WD.6740.61.2026.MA).
Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:
- przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi;
- w nawiasie podano nr działek powstałych po podziale;
- pogrubionym drukiem zaznaczono działki niezbędne dla realizacji inwestycji.
Objęte projektowanymi liniami rozgraniczającymi teren:
Gmina Czerwonak
Jednostka ewidencyjna: 302104_2, Czerwonak
Obręb: 0002 Czerwonak
ark. 13, dz. o nr ewid. **18/1, 25/2, 32/1, 29, 31/2, 28/1, 18/24**, 18/22 (**18/42, 18/44**, 18/43), 30/1 (**30/5**, 30/6), 31/1 (**31/4**, 31/5)
Postępowaniem w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji objęte są również nieruchomości lub ich części, na których zostanie przeprowadzona przebudowa innych dróg publicznych - ul. Marysieńki, w przypadku których **nie** następuje zmiana właściciela:
Gmina Czerwonak
Jednostka ewidencyjna: 302104_2, Czerwonak
Obręb:0002 Czerwonak
ark. 13, dz. o nr ewid. **18/4**
Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej będzie zatwierdzać projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany i zatwierdzać podział nieruchomości.
Z dniem zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami.
W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 k.p.a., zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia **24.09.2026 r.**, tj. od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Poznaniu, urzędu gminy właściwego ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej.
W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić Starostę Poznańskiego o każdej zmianie swojego adresu. Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Dróg i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w Poznaniu, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań (IV piętro, pokój 406, tel. 61/84-10-562), w godzinach pracy Urzędu.
Z aktami sprawy można zapoznać się po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia wizyty: telefonicznie lub za pośrednictwem e-mail: zrid@powiat.poznan.pl. Ewentualne wnioski, uwagi można składać w Kancelarii Starostwa Powiatowego w Poznaniu, pocztą tradycyjną bądź elektronicznie za pośrednictwem e-Doręczeń do dnia **9.10.2026 r.**

REKLAMA 0010703171

POGOTOWIE

Wypadki	**999, 112**

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997**
Straż Pożarna	**998**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Gazowe	**992**
Pogotowie Wodno-Kananalizacyjne	**994**
Pogotowie Ciepłownicze	**993**
UM Poznań **Informacje ważne dla mieszkańców miasta**	**tel. 61 834 61 26**
Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej	**tel. 61 624 22 22**
MPK Poznań, ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,	**tel. 19 445**
Informacja PKP	**tel. 19 757**
Informacja – Dworzec Główny Poznań	**tel. 61 63 31 659**
Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,	**tel. 22 551 77 00**
Bezpłatna Infolinia Obywatelska	**800 676 676**
Federacja Konsumentów Klub Poznański, ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,	**tel. 61 851 61 52**
Powiatowy Rzecznik Konsumentów Marek Radwański, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,	**tel. 61 841 88 30**
Miejski Rzecznik Konsumentów (dla Poznania) dr Marek Janczyk, ul. Libelta 16/20, Poznań,	**tel. 61 878 58 70**
ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej	**tel. 22 560 16 00**
Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia" (czynny 24 godziny)	**tel. 61 814 17 17**
Zgłoszenia przemocy w rodzinie: niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl	
Katolicki Telefon Zaufania, Poznań	**tel. 61 865 10 00**
Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin (czynny 24 godziny)	**tel. 61 843 01 01**
Anonimowi Alkoholicy (czynny w godz. 18-22)	**tel. 61 853 16 16**
MONAR Poznań (czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)	**tel. 61 868 72 27**
Infolinia WOW NFZ Poznań (czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)	**800 190 590**
Krajowa Informacja Skarbowa	**801 055 055**
Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,	**tel. 61 852 09 77**
Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,	**tel. 61 852 35 07**
Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny, ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,	**tel. 61 875 95 75**
Wojewódzki Inspektorat Weterynarii, ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,	**tel. 61 868 93 47**
Całodobowa infolinia w sprawach kwarantanny i zdrowia - Sanepid	**tel. 222 500 115**

eprasa.pl 94edd02db3

PIŁKA NOŻNA

Rewolucje i ewolucje w Lidze Narodów

Przemeblowana reprezentacja Polski przystąpi do kolejnej edycji Ligi Narodów, tym razem – po spadku – w Dywizji B. Wskutek urazów w składzie powołanym przez Jana Urbana doszło już do czterech zmian. Aż dwóch wśród bramkarzy!

Jaromir Kruk

Ostatnia roszada to zaproszenie – za kontuzjowanego Bartłomieja Drągowskiego z Widzewa Łódź (także dowołanego awaryjnie w miejsce Kamila Grabary) dla Sławomira Abramowicza z Jagiellonii Białystok, który pierwotnie był w składzie kadry młodzieżowej. Sytuacja w polskiej bramce nie jest obecnie różowa i może wzbudzać obawy kibiców.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI/POLSKA PRESS

W Lidze Narodów zagrają Cristiano Ronaldo, Luka Modrić czy Robert Lewandowski. Szansę może dostać także Sławomir Abramowicz

Dzeko już się pożegna

Liga Narodów to nie tylko poligon doświadczalny (o czym dobrze wiemy, bo tą drogą zakwalifikowaliśmy się na Euro 2024, a Szwecja na mundial 2026), a przede wszystkim gra na wynik. Bośniacy, którzy też chcą wrócić do Dywizji A, powołali Edina Dzeko, ale ich wielka legenda 2 października w spotkaniu ze Szwecją w Zenicy pożegna się z kadrą. Rumunię przeciw Polsce poprowadzi Maradona Karpat – Gheorge Hagi i liczy na sukces w Lidze Narodów.

Największym zainteresowaniem cieszy się rywalizacja w Dywizji A. Z 16 zespołów połowa niedawno dokonała zmian selekcjonerów. 1/16 finału mundialu w Holandii i Niemczech została odebrana jako klęska. Ronald Koeman, tak jak planował, rozstał się z drużyną narodową, myślami był i tak przy walczącej o życie żonie, która kilka dni temu przegrała walkę z rakiem. Za mistrza Europy z 1988 roku przyszedł jeszcze bardziej utytułowany jako piłkarz Xavi Hernandez, pierwszy zagraniczny trener Oranje od 1978 roku – od czasu Austriaka Ernsta Happela. W kadrze na wrześniowo-październikowe mecze nie znalazł się Memphis Depay, który przeciętnie spisuje się w Brazylii w Corinthians. Opaskę kapitana zachował Virgil van Dijk. 35-letni obrońca Liverpoolu zbliża się do setki występów w barwach Holandii i chce pomóc Xaviemu w wygraniu Ligi Narodów, a potem Euro.

Klopp skreślił Undava

Na razie Oranje skupiają się na prestiżowym starciu z Niemcami w Amsterdamie. Juergen Klopp po przejęciu Die Manschaft od Juliana Nagelsmanna zaskoczył powołaniem na najbliższe spotkania aż 44 piłkarzy, a także faktem, że planuje podzielić tę liczną grupę na dwie części. Wśród jego wybrańców nie ma Deniza Undava, autora dwóch goli na mundialu. Liczby (jeszcze dwie asysty w turnieju) nie zrobiły wrażenia na nowym selekcjonerze Niemców, a wielu ekspertów, w tym Matthias Sammer – mistrz Euro '96 – uważa, że napastnik VfB Stuttgart nie pasuje do stylu preferowanego przez Kloppa.

– Chcę, by kibice odzyskali radość z gry reprezentacji Niemiec – podkreśla nowy selekcjoner, który osiągał wielkie sukcesy z Borussią Dortmund i Liverpoolem. Rodacy bardzo na niego liczą, bo już od 2017 roku czekają na triumf w turnieju – wtedy wygrali nieistniejący już Puchar Konfederacji FIFA. W Euro Niemcy ostatni raz triumfowali w 1996 roku, Francuzi – w 2000 i wtedy ich liderem był Zinedine Zidane, nowy trener Trójkolorowych po Didierze Deschampsie. Kibice liczą, że Zizou bardziej wykorzysta ofensywny potencjał zespołu, choć jego poprzednik wywalczył z kadrą wielkie sukcesy; tyle że przez 14 lat wzbogacił gablotę „tylko" o 2 trofea: mistrzostwo świata 2018 i Ligę Narodów 2021.

Nowy selekcjoner na swoje pierwsze zgrupowanie wezwał szóstkę debiutantów i może zobaczymy któregoś w spotkaniu z Turcją, która mimo klapy na mundialu nie zmieniła selekcjonera. – Od Zizou oczekuje się efektownego futbolu. Myślę, że nad ciężkimi charakterami nowy szkoleniowiec zapanuje, tak jak Didier Deschamps, który pod koniec kadencji miał jakieś problemy z Rayanem Cherkim – mówi Tomasz Bzymek, polski trener młodzieży z Surenses, który pracował m.in. z N'Golo Kante.

Ronaldo i Modrić wciąż w akcji

W Portugalii Jorge Jesus nie zamierza skreślać Cristiano Ronaldo (233 spotkania – 146 goli), ale nie daje mu gwarancji gry od początku spotkań. – Szacun dla Ronaldo, który mając tyle lat, cały czas chce rywalizować – mówi Paweł Golański, dyrektor sportowy Korony, uczestnik finałów Euro 2008.

Z występów w reprezentacji Chorwacji nie zrezygnował rówieśnik CR 7 – Luka Modrić (202A-29), a Slaven Bilić nadal korzysta z innych weteranów: Ivana Perisicia (158A-39), Andreja Kramaricia (119A-36), Ante Budimira (41A-7). W kadrze setkę występów przekroczył też Mateo Kovacić (117A-5). Bilić, który wrócił na stanowisko selekcjonera, liczy na doświadczenie starszyzny, potrzebuje tego nowa fala zawodników, m.in. z Luką Vuskoviciem, byłym piłkarzem Radomiaka. Na wypożyczeniu w polskiej ekstraklasie Vusković zaliczył 14 meczów (3 trafienia), potem bronił barw Westerlo, Hamburgera SV, a niedawno Brighton zapłacił za niego Tottenhamowi ponad 60 mln euro.

W tym sezonie dopiero 19-letni Vusković gra w Premier League znakomicie, a jego klubowy szkoleniowiec – Fabian Hurzeler wróży mu świetlaną przyszłość. – Błyskawicznie przystosował się do wymagającej ligi angielskiej, a ma dopiero 19 lat. Zachowuje się, jakby był bardzo doświadczony – chwali coach.

Na Fortuna Arena Chorwatów podejmą Czesi, już z nowym hiszpańskim selekcjonerem – Santi Denią (w gronie jego asystentów Radek Bejbl, wicemistrz Europy 1996, były piłkarz Atletico Madryt). Do drużyny narodowej wrócił Ondrej Lingr, niedawny nabytek Korony Kielce, powołany został też Michal Sacek z Górnika Zabrze, który swój jedyny mecz w barwach narodowych zaliczył przed pięcioma laty.

Do ciekawej konfrontacji dojdzie w Rzymie – Włochy znów Roberto Manciniego – powalczą o punkty z Belgią, którą po Rudi Garcii przejął Mark van Bommel. Holenderski trener ze zrozumieniem przyjął postanowienie Thibauta Courtoisa, bramkarza Realu Madryt o zawieszeniu gry w kadrze. Natomiast ma wciąż do dyspozycji 35-letniego Kevina De Bruyne (Napoli) i 33-letniego Romelu Lukaku (Fenerbahce)... ©℗

PARY 1. KOLEJKI LIGI NARODÓW

Dywizja A
Holandia - Niemcy, Norwegia - Dania, Portugalia - Walia, Serbia - Grecja, Turcja - Francja, Włochy - Belgia, Anglia - Hiszpania, Czechy - Chorwacja

Dywizja B
Austria - Izrael, Kosowo - Irlandia, Gruzja - Irlandia Północna, Polska - Bośnia i Hercegowina, Szwecja - Rumunia, Węgry - Ukraina, Słowenia - Szkocja, Macedonia Północna - Szwajcaria

Dywizja C
Armenia - Łotwa, Czarnogóra - Cypr, Bułgaria - Luksemburg, Islandia - Estonia, San Marino - Finlandia, Wyspy Owcze - Kazachstan, Albania - Białoruś, Słowacja - Mołdawia

Dywizja D
Andora - Malta, Liechtenstein - Litwa

SIATKÓWKA

Biało-Czerwoni rozbili Niemców. Zagrają o finał mistrzostw Europy

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski siatkarzy zagra w piątek w półfinale mistrzostw Europy. W ćwierćfinale, broniący tytułu Biało-Czerwoni pokonali w Sofii Niemców 3:0 (25:23, 25:17, 25:17).

Tylko w pierwszym secie nasi zachodni sąsiedzi dotrzymywali kroku faworyzowanym siatkarzom znad Wisły. W drugiej i trzeciej partii nie mieli zbyt wiele do powiedzenia. Najlepszym zawodnikiem spotkania meczu po stronie liderów światowego rankingu był Wilfredo Leon, zdobywca 17 punktów.

– Mam nadzieję, że teraz każdy kibic jest zadowolony z naszej gry. Wiemy, że dalej mamy czasami takie momenty, które – może nie będziemy mówić, że są nerwowe – ale kiedy nie wiemy, która osoba musi podbić piłkę. Ale jak już złapiemy temperaturę meczową, to już potrafimy grać swoją najlepszą siatkówkę. Jesteśmy zadowoleni i teraz zapomnamy o tym meczu, bo przed nami najlepsza część. Już na takim etapie to każda drużyna będzie chciała ugryźć. A my chcielibyśmy obronić to, co wygraliśmy w 2023 roku – mówi przed półfinałem Wilfredo Leon.

Polacy awansowali do półfinału w dziesiątej imprezie międzynarodowej z rzędu, a także czwarty kolejny raz w europejskim czempionacie. W 2019 i 2021 roku wywalczyli brązowy medal, a dwa lata później złoty. Podopieczni trenera Grbicia to jeden z głównych faworytów Euro, do turnieju przystąpili jako aktualni zwycięzcy Ligi Narodów. W podobnej sytuacji byli trzy lata temu – najpierw wygrali LN, a dwa miesiące później drugi raz w historii zostali mistrzami Europy.

W tym roku stawka mistrzostw Europy jest podwójna. Zwycięzca zapewni sobie też bezpośredni awans na igrzyska olimpijskie w Los Angeles w 2028 roku. Podopieczni trenera Nikoli Grbicia na półfinał przeniosą się teraz do Mediolanu, gdzie zmierzą się ze Słowenią lub Belgią.

– Zobaczymy, jak będzie we Włoszech, na pewno będzie fantastyczna atmosfera, bo tu już jest ścisła grupa walcząca o bilet do Los Angeles. Czekamy, szybki transport, trening i gramy półfinał – mówi Kamil Semeniuk.

Współorganizatorami tegorocznego turnieju są Finlandia, Rumunia, Bułgaria oraz Włochy, które – w Mediolanie – gościć będą decydujące spotkania.

O awans do finału polscy siatkarze zagrają już jutro.

eprasa.pl 94edd02db3

SPORT

• **59 minut potrzebowała Maja Chwalińska,** by wygrać 6:0, 6:1 z Ołeksandrą Olijnykową w turnieju WTA 500 w Singapurze.

PIŁKA NOŻNA

Przyjechał spełnić marzenia, a dopadł go hejt...

Młody piłkarz Lecha Poznań Wojciech Mońka, który ma szansę zadebiutować w reprezentacji Polski i tym samym spełnić swoje marzenia, stał się ofiarą ordynarnego hejtu. Na szczęście otrzymał potężne wsparcie od kibiców nie tylko Kolejorza

Maciej Lehmann

Wojtka Mońkę po przyjeździe na zgrupowanie kadry spotkało dokładnie to, z czym przez lata zmagał się kapitalny francuski skrzydłowy Franck Ribery. Anonimowi hejterzy zaczęli śmiać się z jego wyglądu i stroju. Oczywiście ataki na młodego piłkarza Lecha spotkały się z natychmiastową reakcją kibiców, którzy wsparli 19-latka.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Wojciech Mońka jest ulubieńcem kibiców Lecha, ale frustraci postanowili mu obrzydzić powołanie do reprezentacji

Postawa Wojciecha Mońki na boisku została doceniona przez selekcjonera piłkarskiej reprezentacji Polski Jana Urbana. Nie jest to wielkie zaskoczenie, bo Lechita znalazł się w gronie największych talentów europejskiego futbolu, jest na radarze kilku klubów z lig TOP 5. Wróży mu się wielką karierę, bo już latem spływały do Lecha Poznań oferty z czołowych europejskich klubów.

Zaskoczeniem była natomiast reakcja hejterów, którzy uaktywnili się w sieci, tuż po pojawieniu się 19-latka na zgrupowaniu. A przecież Wojtek przyjechał tu, by spełniać swoje marzenia, jakim są mecze w reprezentacji Polski

– To powołanie to niesamowita sprawa. Rano dostałem telefon i gdy tylko się dowiedziałem to nie mogłem już zasnąć, czekałem na oficjalną transmisję, chciałem to jeszcze raz usłyszeć. Radość była bardzo duża, jest to coś wielkiego dla mnie. Myślę, że jestem gotowy, jest to dla mnie coś nowego, ale na pewno jadę tam, aby wyciągnąć dużo doświadczenia, również od zawodników, którzy grają w najlepszych ligach świata. Sprawdzić się na ich tle, ale chcę też ich obserwować, aby stać się lepszy – mówił ulubieniec poznańskich kibiców tuż po otrzymaniu powołania, na oficjalnej, klubowej stronie Lecha Poznań.

Plan na to zgrupowanie miał więc jasny. Zresztą mimo tego, że ostatni rok przyniósł diametralną zmianę w jego karierze, która rozwija się niezwykle dynamicznie, Wojtek twardo stąpa po ziemi. Po sezonie deklarował, że nie będzie podejmował pochopnych decyzji transferowych, a gra w Lech Poznań to dla niego świetna sprawa. Zdradził też, że gdyby miał wybrać ligę, do której chciałby trafić, to jest nią portugalska, w której bardzo ceni się Polaków.

„Monia" dałby sobie tam z pewnością radę. Mowa przecież o zawodniku już ze sporym doświadczeniem w ekstraklasie i europejskich pucharach, którego kilka interwencji zagościło na oficjalnych kanałach Ligi Konferencji czy Ligi Europy. Wydawałoby się, że dla młodych ludzi, taki chłopak powinien być wzorem. I wtedy do głosu doszli hejterzy...

Lechita oczywiście nie zabrał głosu po tych przykrych komentarzach na swój temat, ale broniły go setki internautów, którzy wyśmiewali żenujące wpisy nienawistników, nieznających się na modzie i ikonach popkultury. Wielu normalnych kibiców podkreślało też zaangażowanie Wojtka w wspieraniu chorych dzieci i ich rodziców.

Zdecydowanych reakcji nie brakowało nie tylko ze strony kibiców Lecha Poznań czy innych internautów będących przeciwko tak skandalicznym postawom, ale też ekspertów czy polityków. Bo to czego ten chłopak doświadczył, ze strony anonimowych frustratów było żałosne i tragiczne

A jak odpowiadał na żenujące komentarze Franck Ribery? Ostentacyjnie odmówił poddania się operacji plastycznej, podkreślając, że to właśnie te doświadczenia z wyśmiewaną przez innych blizną, ukształtowały jego silną wolę.

– To ona dała mi charakter i siłę. Bez niej, byłbym po prostu normalnym facetem. Lubię swoją twarz i lubię swoje życie –mówił Francuz.

Ci, którzy hejtują Wojtka Mońkę, swojego życia pewnie wręcz nie cierpią.

BOKS

Gostynianka z brązem

Maciej Lehmann

19-letnia Kinga Krówka z Gostynia przywiezie z mistrzostw Europy brązowy medal. To ogromny sukces podopiecznej trenera Tomasza Dylaka.

Kinga Krówka jest najmłodszą z dziesięciu reprezentantek Polski, którą Tomasz Dylak wyznaczył do boksowania w mistrzostwach Europy - za dwa miesiące skończy dopiero 20 lat. Z wyjazdu do Sofii przywiezie pierwszy seniorski medal. To ogromny sukces pięściarki Sportów Walki Gostyń.

Wczoraj jej rywalką w walce o finał była Luca Hamori. Węgierka przystąpić do rywalizacji nastawiona bardzo ofensywnie. Gostynianka próbowała ją kontrować, nie zadawała wielu ciosów, ale za to takie widoczne. Walczyły w dystansie, bez klinczów, ale sędziowie punktowali pierwszą rundę na korzyść Hamori 3:2.

Drugie starcie było kluczowe, Polka nie mogła go przegrać. Zaczęła trochę jednak za wolno, za mało ofensywnie. Hamori zaś wciąż atakowała głównie na korpus i choć Polka pięknie trafiła lewym sierpem, aż czterech sędziów wskazało na Węgierkę. W ostatnim starciu Hamori dobrze unikała ciosów Polki i ostatecznie wygrała walkę 4:1.

O złoto powalczy więc Hamori, ale także Kindze należą się wielkie brawa za ambitną postawę , serce do walki i ogromne emocje, których nam dostarczyła.

Brązowy medal zdobyła też Natalia Kuczewska, która w półfinale przegrała z Hatice Akbas z Turcji i tak jak Gostynianka, występ w Sofii zaliczy do bardzo udanych. ©℗

PIŁKA NOŻNA

Konflikt gwiazdy Lecha z trenerem kadry Iranu

Bartosz Głąb

Allahyar Sayyadmanesh świetnie spisuje się w barwach Lecha Poznań. Mimo to, skrzydłowy nie został powołany do reprezentacji Iranu na mecze towarzyskie będące częścią przygotowań do Pucharu Azji .

Allahyar Sayyadmanesh ma na swoim koncie 9 występów w reprezentacji Iranu. Gwiazdor Lecha był pewniakiem do drużyny narodowej na wrześniowe mecze towarzyskie z Uzbekistanem i Rosją. O czym zdecydował niespodziewany wybór selekcjonera? Asystent Amira Ghalenoeiego w lokalnych mediach zdradził, że miało pójść o niewłaściwe zachowanie piłkarza Lecha .

Nie trzeba było długo czekać na odpowiedź 25-laka, który w gorzkich słowach wypowiedział się o sztabie szkoleniowym reprezentacji Iranu.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Allahyar Sayyadmanesh pokłócił się z trenerem kadry Iranu i zarzucił mu niekompetencję

- Jedyną rzeczą, za którą nikt nie może mnie skrytykować, jest moje zachowanie. Nigdy nie miałem żadnego problemu dyscyplinarnego. P. Szanuję decyzje i preferencje każdego trenera, ale mam nadzieję, że są one uczciwe - rozpoczął zawodnik mistrza Polski na antenie FBTV3.

Mimo, że na początku starał się zachować dyplomatyczny przekaz, po chwili mocniej zaatakował niekompetentny jego zdaniem sztab szkoleniowy drużyny narodowej.

- Już wiedziałem, że pan Ghalenoei naprawdę we mnie nie wierzy. Nie śledzi on z bliska meczów irańskich zawodników grających za granicą. W zeszłym sezonie zostałem powołany jako prawoskrzydłowy, a jednak Ghalenoei zapytał mnie, czy potrafię grać na prawym skrzydle. To pokazało mi, że naprawdę nie oglądał moich meczów. Dopóki ten sztab szkoleniowy będzie rządził, nie widzę się w grze dla reprezentacji. Nie są mną zainteresowani, a szczerze mówiąc, uczucie jest wzajemne - podkreślił 25-latek. ©℗

eprasa.pl 94edd02db3